Nr. 244. We Lwowie Niedziela dnia 24. Października 1886. Rok XIX.

WYCHODZI CODZIENNIE.

Biuro Redakcji „Dziennika Polskiego," ulica Halicka liczba 46.
Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 50 ct.
Z przesyłką pocztową w państwie Austrjackiem, rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr. — miesięcznie 2 złr.
Z przesyłką pocztową za granicą, do całych Niemiec rocznie 50 marek — kwartalnie 12 marek 5 srg., do Francji i Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.

Numer kosztuje 10 cnt.

*Rękopisów Redakcja nie zwraca.*

# DZIENNIK POLSKI

[illegible]zenia przyjmują we Lwowie: [illegible] „Dziennika Polskiego," plac Marjacki [illegible] pana Kroelki; we Wiedniu [illegible] reie nad Menem, Berlinie, Lipsku, [illegible] i Wrocławiu pp. Haasenstein [illegible] dniu A. Oppelik, R. Mosse, Rotter [illegible] wie Richman et Frendler, Biuro [illegible] pułkownik Raczkowski Faubourg [illegible]
Ogłoszenia [illegible] się za opłatą [illegible] ct. od miejsca [illegible] wiersza drobnym drukiem (petit).
Listy [illegible] być przesyłane franko do Administracji „Dziennika Polskiego." Listy reklamacyjne nieop[illegible] nie podlegają opłacie.
Reklamy w [illegible] „Nadesłane" 35 ct. od wiersza.

## Exposé finansowe ministra Skarbu dra Dunajewskiego.

**Wiedeń** 22. października. (*Telegram Dz. Pol.*) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej przedłożył minister Skarbu dr. Dunajewski budżet na r. 1887 i objaśnił takowy wyczerpującem *exposé*, które zawiera następujące ważniejsze daty.

Na r. 1887 preliminowane są ogólne wydatki w sumie 521,975.654 złr.

Suma ta obejmuje zarówno regularnie powtarzające się wydatki, jak i te wydatki wyjątkowe, które właśnie dlatego, że są wyjątkowej natury, przy ocenieniu normalnej administracji zarządu państwa szczególnie uwzględnionemi być muszą.

Do tych wydatków należą według preliminarza na r. 1887: 1. wydatki na budowle kolejowe w sumie 7,900.000 złr.; 2. udział w dostarczeniu kapitału na budowę kolei prywatnych w sumie 700.000 złr.; 3. wydatek na urządzenie toru na linji Wiedeń-Tulln kolei Franciszka Józefa w sumie 1,000.000 złr. i na urządzenie toru między Grybowem a Nowym Sączem w sumie 250.000 złr.; 4. udział przypadający na tę część monarchji w wydatkach wspólnego budżetu celem sprawienia karabinów rewolwerowych w sumie 2.401.000 złr; 5. dodatkowy wydatek na budowę Uniwersytetu wiedeńskiego w sumie 248.000 złr. — Razem 12.499.000 złr.

Suma ta zmniejszy się przy rozdziale „budowle kolejowe" o 273.000 złr., wstawionych, jako dodatek krajowy na budowę czesko-morawskiej kolei Transwersalnej i wynosić będzie 12,226.000 złr.

Jeżeli więc od preliminowanego na wstępie ogólnego wydatku w sumie 521,975.654 złr., odciągnie się wyjątkowe wydatki w sumie 12,226.000 złr. — to p o z o s t a j ą w y d a t k i z w y c z a j n e w sumie 509,749.654 złr.

Porównując zwyczajne wydatki lat 1886 i 1887, okaże się na r. 1887 większy wydatek o 27,761 złr.

Preliminarz budżetu na r. 1886 wykazywał deficyt administracyjny w sumie 1,888.052 złr.

Przeznaczone na pokrycie wydatków w roku 1887 dochody wynoszą, w stosunku do roku poprzedniego, mniej o 2,157.642 złr., a w ogóle wynoszą złr. 505,676.199 złr., tak, że ogólny deficyt administracyjny na rok 1887 wynosi 4,073.455 złr.

Ażeby zapobiedz nieporozumieniu, zauważył minister, iż preliminarz na rok 1887 został ułożony, jak to jest w zwyczaju, na podstawie wyników ostatnich lat, przyczem także wynik pierwszego półrocza b. r. wciągnięto również w rachubę. Owoż wynik pierwszego półrocza w porównaniu z rokiem poprzednim, co do wpływów podatkowych, nie był nader pomyślny. Przy poszczególnych rodzajach podatków i opłat stwierdzono ubytek, który przy ułożeniu preliminarza na rok 1887 z całą starannością uwzględnionym został. Przy sposobności podnieść należy, iż podobne spostrzeżenie zrobiono nietylko w austrjackim zarządzie skarbowym, ale prawie we wszystkich państwach Europy.

W trzecim kwartale tego roku zaszedł, lubo także nieznaczny, zwrot ku lepszemu, a przeto jest rzeczą możliwą, iż przewidziane na r. 1887 mniejsze dochody o sumę 2,157.642 złr. znacznie się zwiększą lub nawet może zupełnie z dochodami roku 1886 się zrównają. Czy i o ile ta nadzieja będzie się mogła spełnić, okażą to najbliższe miesiące. Minister przyrzeka o tem zawiadomić Izbę przy obradach nad preliminarzem budżetu. Gdyby to przypuszczenie w zupełności się ziściło i gdyby w skutek tego deficyt administracyjny z 4,073.455 złr. zniżony został na 1,915.813 złr., w takim razie, w porównaniu z rokiem 1886, w którym deficyt administracyjny wynosił 1,888 052 złr., okazałoby się na r. 1887 bardzo nieznaczne podwyższenie deficytu administracyjnego o 27.761 złr. Przechodząc do przedstawienia i wyjaśnienia zaszłych w poszczególnych pozycjach preliminarza, w porównaniu z rokiem poprzednim, zmian, oświadcza minister, iż w tym względzie ograniczyć się naturalnie musi tylko do zmian najważniejszych.

### A. Wydatki.

W etacie Rady państwa okazały się znacznie mniejsze wydatki, mianowicie w kwocie 254.908 złr., które w przeważnej części z tego pochodzą, że na budowę nowego pałacu Parlamentu, względnie na jego artystyczną dekorację, nie potrzebowano więcej żadnego kredytu. Kwota, przeznaczona na opędzenie wspólnych wydatków, włączoną zostaje, odmiennie od dotyczącego postępowania w roku minionym, do preliminarza już z temi cyframi, które wypływają z ułożonego na wspólnych konferencjach ministrów wspólnego budżetu na rok 1887, przyczem dodatkowe kredyty na rok 1886 na razie pominięto. Ten, w porozumieniu z węgierskim ministrem Skarbu wybrany sposób budżetowania, w skutek którego w każdym razie uprzedza się wniesienie wspólnego preliminarza w obec Delegacyj, zdaje się być właściwszym z tego powodu, gdyż dotarły już do wiadomości publicznej pogłoski o mających nastąpić większych wydatkach na cele zarządu wojska, i ponieważ także zasadniczo jest rzeczą pożądaną, aby przedłożyć się mający budżet odpowiadał możliwie faktom, a nie, aby przez wstawianie z przeszłości przejętych cyfr, w tak istotnej części wydatków, dawał nieprawdziwy obraz sytuacji budżetu państwa.

Odnośne zapotrzebowanie ogólne przedstawia się na 91,510.351 złr., tj. o 1.086.418 wyższe, niż w roku zeszłym.

Zapotrzebowanie Ministerswa spraw wewnętrznych okazuje się niższem, niż w r. z., o 67,385 złr., chociaż etat budowli wodnych ze względu na wzrastające wymagania co do działalności państwa w dziedzinie regulacji rzek wykazuje wyższe wymaganie o 91.790 złr. i na zarząd polityczny i bezpieczeństwo publiczne dość znaczna zwyżka wydatków się ujawniła.

Znacznie większe zapotrzebowanie w ilości złr. 248.37 , które Ministerstwo obrony krajowej wykazuje, wypada w najznaczniejszej części, bo w sumie 208.446 złr. na etat obrony krajowej. Wydatek ten wyniknął częściowo przez powiększenie liczby osób, spowodowane utrzymywaniem ewidencji, jakiego potrzeba wynika z ustawy o obronie krajowej, a dalej należy uwzględnić zwiększone wydatki na ćwiczenia wojskowe, prócz tego wyższe wydatki na kwatery, gdyż z końcem r. 1886 zostanie zajętych kilka nowych koszar, na które wypada wyższy wydatek, szczegółowo zaś zapotrzebowanie 80.000 złr. dla uzupełnienia mundurów i uzbrojenia.

W etacie Ministerstwa wyznań i oświaty okazuje się zwyżka zapotrzebowania w sumie złr. 948.803, z których na wydatki centralne przypada 34.871 złr., na wyznania 666.607 złr., na szkoły 247.325 złr.

Zwyżka wydatków centralnego zarządu dotyczy w znacznej części utworzenia prowizorycznych posad nauczycielskich w szkołach średnich, nauczycielskich seminarjach męskich i żeńskich, z powodu zatrudnienia stale ustanowionych nauczycieli, jako okręgowych inspektorów szkolnych, dalej zwiększenia liczby osób w składzie szkolnych władz nadzorczych i zarządu centralnego, zwyżki dotacji wiedeńskiej Akademji umiejętności, zwiększenia subwencji na wybudowanie praskiej katedry itp.

W etacie wyznań pozostaje faktyczna zwyżka wydatków w sumie 747.000 złr. z powodu dalszej regulacji kongruy.

Dalsza zwyżka wydatków 170.000 złr. dotyczy wystawienia nowego budynku dla Seminarjum grecko-katolickiego we Lwowie, wydatek, który znajduje pokrycie we wstawionej w obecny preliminarz pozycji dochodu 70.000 złr. ze sprzedaży pewnej realności galicyjskiego funduszu religijnego i 100.000 złr. ze sprzedaży papierów wartościowych tegoż funduszu religijnego.

Sprawy oświaty wymagają 247.325 złr. więcej niż w roku zeszłym. W etacie szkół wyższych są dla kilku budowli potrzebne wyższe wydatki; tu należą: wydatek dodatkowy na budowę Uniwersytetu w Wiedniu, na budynek ekonomiczny w Insbrucku, na Akademję techniczną w Gracu i na zbudowanie instytutu chemicznego dla tejże Akademji.

Dla szkół średnich okazuje się również zwyżka wydatków i to o 84.610 złr., która wynika z poprawy losu suplentów, oraz z otwarcia nowych klas w szkołach, które mają być uzupełnione.

Na podobnych momentach, szczegółowo na wykończeniu dopiero w ostatnich latach powołanych do życia szkół i na przemianie szkół dotychczasowych w instytuta wyższej kategorji polega też zwyżka wydatków na szkoły przemysłowe w sumie 94.229 złr.

Dla szkół ludowych wreszcie wymaga się więcej o 63.267 złr., gdyż cała reszta wydatku na budowę seminarjum nauczycielskiego męskiego i żeńskiego w Czerniowcach w sumie 66.500 złr. została wstawioną.

Znaczna zwyżka wydatków, wykazana w etacie Ministerstwa Skarbu w sumie 2,068.971 złr, przypada w największej części i to 2,008.400 złr. na etat cłowy, przy którym przyjęto zwroty podatku konsumcyjnego ze względu na wyniki kampanji cukrowej r. 1885/6 o 2,000,000 złr. wyższe.

Oprócz tej decydującej zwyżki wydatków, okazują się jako przewidziane większe wymagania donioślejszego znaczenia w następujących etatach.

Przy podatku konsumcyjnym więcej o 111.480 złr., gdyż istotnemu zmniejszeniu zwrotu kaucyj i zwrotu opłat o 303.700 złr., trzeba było przeciwstawić zwyżkę zwrotu podatku konsumcyjnego, który Skarbowi węgierskiemu mamy wypłacić — a który obliczono na 384.000 złr., również wzrosły wydatki na nowe budowle i powiększenie personalu. Przy dochodach z tytoniu wynosi zwyżka wydatku 462.400 złr., co polega częściowo na przypuszczeniu wyższego ażia przy płatnych w złocie zakupnach zagranicą, w najznaczniejszej jednakże części, bo w sumie 300.000 złr. polega na kosztach fabrykacji (to ostatnie wstawienie zwyżki pozostaje w związku ze wzrostem konsumcji i znajduje swe zupełne wyrównanie w nader znacznym wzroście pokrycia).

Kilka zmian dotyczy nadwornej drukarni, urzędów podatkowych, zarządu kas i dochodów ze salin.

Etat Ministerstwa handlu wykazuje wprawdzie w liczbach w porównaniu z r. z. zniżkę spotrzebowania, w rzeczy samej jednako wynosi zażądana suma prawie tyle, co w r. z. Jednakże w następnych etatach zachodzi potrzeba zażądania znacznie wyższych sum, mianowicie: w zarządzie poczt i telegrafów, wynosi zwyżka żądania 877.958 złr., co jest spowodowane tak wzrostem ruchu, jak wzrostem nadzwyczajnych wydatków na urządzenie nowych połączeń telegraficznych i telefonicznych, oraz większych przebudowań i przybudowań.

Wydatki na budowę kolei żelaznych wstawiono wyższe o 507.213 złr., gdyż ze względu na ustanowiony termin otwarcia ruchu na czesko-morawskiej kolei Transwersalnej trzeba było znaczniejszą kwotę częściową na koszta budowy wstawić obecnie w budżet. Natomiast przypadają na budowę kolei Stryj-Skole aż do węgierskiej granicy, Siverich-Kuin, Herpelje-Tryest w porównaniu z r. z. znacznie zredukowane wydatki.

Na udział w dostarczeniu kapitału dla budowy prywatnych kolei zażądano 700.000 złr., podczas gdy w r. 1886 podobnego wymagania nie stawiono.

Odnośne żądania dotyczą lokalnych kolei Haunsdorf-Zigenhals, Lwów-Rawa ruska i bukowińskich i opierają się na przepisach ustaw z 7. czerwca 1883 r. i 1. maja 1885 r.

Mniej ważna zwyżka żądań zachodzi przy zarządzie centralnym (skutkiem zwyżki subwencji na Muzeum oryentalne) przy jeneralnej inspekcji kolei, inspekcji przemysłowej, pocztowych kasach oszczędności, wreszcie przy kupnie kolei prywatnych, pod którym to tytułem pomieszczono oznaczoną na 32.321 złr. roczną rentę za nabycie ustąpionego przez kolej Północną udziału ¼ wiedeńskiej kolei obwodowej.

Wyższe te wydatki zostają jednak zupełnie wyrównane przez redukcję kredytu na regulację Narenty 180.000 złr. i zniżkę żądania na ruch kolei zostających pod zarządem Dyrekcji jeneralnej o 1,988.400 złr.

Ostatnia ta zniżka przypada w całości na zwyczajne wydatki odnośnego etatu i jest opartą głównie na wynikach ruchu kolei zachodnich i kolei arcyksięcia Rudolfa; w ekstraordinarjum osiągnięto wprawdzie znaczną redukcję przy galicyjskich kolejach państwowych, zwłaszcza, że budowy torów pomiędzy Grybowem i Nowym Sączem wymagają wiele mniejszych rat budowlanych, natomiast wstawiono tu 1,000.000 złr. jako pierwszą ratę oznaczonego na 3 miljony wydatku na budowę drugiego toru linji Wiedeń-Tulln.

W etacie M i n i s t e r s t w a r o l n i c t w a okazuje się zwyżka wydatków 183.822 złr., których przeważna część przypada na lasy państwowe w Salzburgu i spowodowana została najęciem przez zarząd lasów piły parowej w Itzling pod Salzburgiem; odnośna zwyżka potrzeby, również jak i kilka dalszych mniej znacznych przyczyn wydatków, przy zarządzie lasów oraz przy kopalniach w Brüx zostają wyrównane przez korzystniejsze wyniki zarządu.

Wydatki M i n i s t e r s t w a s p r a w i e d l i w o ś c i są mniejsze o 45,748 złr., gdyż etat zakładów karnych wykazuje w ordynarjum 108.000 złr. mniej wydatku, a kredyt nadzwyczajny na zakładanie nowych ksiąg gruntowych został zredukowany o 90.000 złr., podczas gdy skutkiem zwiększenia personalu i utworzenia nowych Sądów, wydatki zwyczajne zarządu sprawiedliwości w krajach koronnych wzrosły o 95.000 złr.

E t a t p e n s y j został wstawionym w sumie o 109.278 złr. wyższej, niż w roku zeszłym.

S u b w e n c j e d l a z a k ł a d ó w k o m u n i k a c y j n y c h wykazują wogóle wzrost o 327.080 złr., który został spowodowanym przez podwyżkę zaliczek gwarancyjnych dla kolei Lwowsko-czerniowieckiej o 193.000 złr., dla kolei Albrechta o 115.490 złr, i dla południowo-północno niemieckiej kolei połączającej o 83.000 złr.

Powyższym i innym mniej znacznie zwiększonym wydatkom, jako to dla kolei Karola Ludwika, Północno zachodniej i t. d., należy przeciwstawić zniżkę odnośnych żądań dla kilku innych kolei, zwłaszcza dla kolei Węgiersko-galicyjskiej o złr. 107.000, dla Węgierskiej kolei zachodniej i t. d.

Przy d ł u g u p a ń s t w o w y m okazuje się istotna zwyżka wydatku o 853.167 złr., a z tych przypada 198.985 złr. na oprocentowanie ogólnego długu państwa, 315.018 złr. na tegoż umarzanie, wreszcie 332.381 złr. na procenta rent, reprezentowanych w Radzie państwa królestw i krajów.

### B. Pokrycie.

Jak poprzednio nadmienionem było, pokrycie to preliminowane jest na 505,676.199 złr. Z pojedyńczych gałęzi zarządu wykazuje etat Ministerstwa oświaty i wyznań znacznie wyższe pokrycie, gdyż dochód etatu wyznań okazuje się o 107.473 złr., zaś zarząd oświecenia o 324.897 złr. wyżej obliczony. — Pierwsza zwyżka pozycji polega głównie na wspomnionem już przy omawianiu potrzeb, pokryciu budowy grecko-katolickiego seminarjum księży we Lwowie. Zwyżka dochodów w etacie oświaty w sumie 324.897 złr. wynika prawie wyłącznie z przedsięwziętego przez zarząd oświaty podwyższenia opłaty szkolnej w szkołach średnich. Zwyżka i zniżka dochodów w etacie zarządu skarbowości wyrównywują się prawie całkowicie. Istotny niedobór musiał być zaznaczonym ze względu na faktyczne wyniki budżetowe w dochodach cłowych, które o 4,119.203 złr. okazują się niżej wstawionemi, niż w roku przeszłym. Również zredukowany został dochód z taks i należytości od spraw karnych w porównaniu z rokiem ubiegłym o 400.000 złr. Natomiast okazują się dochody z podatku konsumcyjnego wyższe o 3.022,506 złr., z której to zwyżki jednakże największa część, mianowicie złr. 2,570.000 na podatek od cukru przypada, co w przeważnie większej części ma tylko znaczenie liczebne, gdyż preliminowane kwoty podatkowe od cukru kompensują się z odnośnemi zwrotami, aż do skontyngensowanej prawie sumy podatkowej. Prócz tego okazuje się znaczne podwyższenie podatku od olejów mineralnych (o 600.000 złr.), podatku od mięsa i rzezi bydła, dochodów z obrachunku z Węgrami w sprawie zwrotu itd., przeciwnie zaś przewidzianym jest niedobór złr. 300.000 w podatku od gorzałki. Dalej wstawionym jest dochód ze sprzedaży tytoniu wyższy o 772.600 złr., dochód ze stempli o 400.000 złr., dochód z drukarni dworskiej i rządowej o 57.000 złr. Również w bezpośrednich podatkach ustanowiono pewne zwyżki, a szczególnie w podatku gruntowym o 111.000 złr., w podatku od budowli o 415.000 złr., a w podatkach zarobkowych o 140.000 złr. Wszystkie te pomyślniejsze wyniki zabsorbowane są zniżką podatku dochodowego, który o 695.000 złr. niżej jest wstawionym, niż w roku zeszłym. Etat Ministerstwa handlu wykazuje zmniejszenie ogólnych dochodów o złr. 1,882.462, gdyż wyniki ruchu kolei żelaznych, będących w zarządzie państwa, o 2,595,838 złr. niepomyślniej wstawione być musiały; niedobór, który prawie wyłącznie dotyczy sieci zachodnich kolei państwowych.

Inne gałęzie dochodów wspomnianego Ministerstwa, wykazują po większej części pomyślne wyniki, mianowicie zarząd poczt i telegrafów miał dochód o 383.220 złr. wyższy, urząd pocztowych kas oszczędności o 313.600 złr. Jako dochód z odstąpić się mającego przez kolej Północną w 6 części udziału w wiedeńskiej kolei obwodowej, wstawioną jest suma 40.000 złr. Zwyżka dochodów Ministerstwa rolnictwa w sumie 268.011 złr., dotyczy w przeważnie większej części lasów rządowych i domen. Pokrycie długu państwa okazuje się 1,330 806 złr. wyższem, niż w roku zeszłym.

Minister Skarbu zaznacza raz jeszcze w końcu swoich wywodów, iż rozdzielony w Izbie preliminarz budżetu ułożony został na podstawie wcale niepomyślnych wpływów bezpośrednich podatków i pośrednich opłat w ciągu pierwszego półrocza. I tak okazał się przy bezpośrednich podatkach w I. półroczu 1886 r., w porównaniu z I. półroczem 1885 r. mniejszy dochód *netto* o okrągło 448.000 złr., a przy opłatach pośrednich (odliczywszy cło i podatek od cukru,) okazał się mniejszy dochód *netto* o 2,916.954 złr. W ciągu III. kwartału nastąpiło jednak wyrównanie.

Co się tyczy podatków bezpośrednich, to przekracza dochód *netto* b. r. z końcem września dochód tego samego perjodu roku poprzedniego o 11.294 złr. Jeszcze pomyślniej przedstawia się dochód przy opłatach pośrednich. W III. kwartale b. r. nie tylko ubytek 2,916.954 złr. został zupełnie wyrównany, ale dochód *netto* z opłat pośrednich z końcem września 1887 roku przewyższa dochód z tego samego perjodu roku poprzedniego o 1,200.000 złr., dochód, który o tyle jest bardziej pocieszającym, gdyż z tego miljon złr. przypada na sprzedaż tytoniu. Przy niektórych opłatach okazuje się mimo to mniejszy dochód, jak przy podatku wódczanym, przy podatku od piwa, który jednak w III. kwartale stale wzrasta.

Te pomyślniejsze wyniki uprawniają ministra Skarbu do powtórzenia wypowiedzianej już powyżej nadziei, że wspomniany na początku deficyt administracyjny — jeśli nie zajdą nieprzewidziane wypadki — da się znacznie zredukować i prawdopodobnie w swoim ostatecznym re

---

82)

# Na dziejowym przełomie.

Powieść historyczna z XVgo wieku.

**Józefa Rogosza.**

*Tom drugi.*

(Ciąg dalszy.)

XIII.

Słońce, choć już od miesiąca kąpało się w gęstej mgle jesiennej, jakby na powitanie gości dostojnych z dalekich zajaśniało w całej okazałości nad Turzą Górą u którj podnóża rozsiadło się Wilno. Niebo było czyste acz bladawe, wichry całkiem ucichły, na falistych wzgórzach, otaczających stolicę Litwy, stały wiecznie zielone sosny, między niemi tu i ówdzie dęby olbrzymie, dumające nad znikomością wszystkiego, co ziemskie. Tak jeszcze niedawno, jak ludzie przychodzili do ich stóp zimnym mchem porosłych, by przed niemi bić pokłony i boską cześć im oddawać... A dziś... Jeden po drugim pada pod uderzeniami lackiej siekiery, potem korony pozbawiony i z szat swoich odarty, bezsilny i poniewierany, idzie służyć chrześcjanom za podwalinę do ich domostw okazałych. Wszystko mija, ach! wszystko... Dawne formy przeżyły się, stara wiara uciekła w głąb puszcz niedostępnych, a Bóg nowy zwyciężył. Kriwe Kriwejto, smutny, blady, wynędzniały, pędzony przez Ojców Franciszkanów, jak dzikie zwierzę, ukrywa się to po jaskiniach, to, wśród puszcz i trzęsawisk, i łamiąc ręce nad niedolą współbraci, pyta przerażony, ażali Żmujdź święta stanie jeszcze w obronie wiary praojców. Próżne nadzieje! Inny wiatr powiał, ludzie inaczej myślą niż dawniej, a ich uczucia dla przeszłości bardzo się oziębiły. Stary Kiejstut, bohaterski obrońca bogów litewskich, spłonął dawno na stosie, i Żmujdź na próżno nadsłuchuje, ażali ją kto jeszcze wezwie do broni. Wielki syn Kiejstuta, niezwyciężony Witołd, choć całą duszą jest Litwinem, pokochał jednak nową wiarę i tych Lachów co ją tu przynieśli; budzje miasta, osadza w nich ludzi ciągnących ze Zachodu, wspiera rzemieślników i kupców, wznosi grody warowne, w ziemiach rozległych, które podbił, przestrzega porządku, dwór swój zapełnił lackiem rycerstwem a Franciszkanów wspiera gorliwie w ich usiłowaniach około nawrócenia całej Litwy, bo chce, by i u niego rozlewało się to samo światło, które płonie na Zachodzie. Znikła Litwa stara z dawną wiarą i ciemnotą teraz ów mały krzyż lacki, co jak złota gwiazda lśni u szczytu kościoła wzniesionego na gruzach świątyni Szwintarga, rozjaśnia jej nowe drogi i powołuje ją do nowego życia!...

Piękny był ranek, i wesoło było w orszaku, na którego czele jechał Spytek Melsztyński. Konie na widok miasta radośnie prychały, Herman rozglądał się ciekawie w prawo i w lewo, boć i on słyszał w Niemczech o tym grodzie ubogim a mężnym, o którego posiadanie rycerze krzyżowi napróżno dotąd się kusili; Spytek uśmiechał się na myśl, że wkrótce ujrzy uwielbianego księcia, nawet Jerzy ze Stopnicy rad był, że za chwilę stanie u Franciszkanów i pomodli się za starego przyjaciela, którego smutne oblicze po nocach spać mu nie dawało. Orszak skierował się najpierw do OO. Franciszkanów.

Przełożony klasztoru, Polak i szlachcic, usłyszawszy jak dostojni goście z Krakowa zjechali, powitał ich chlebem i solą, a że wczesna była godzina, więc dla podziękowania Bogu, iż przez puszcze litewskie szczęśliwie ich przeprowadził, odśpiewał zaraz wotywę, potem zaprosił wszystkich do dużej izby, gdzie się przebrali, nakarmił i napoił.

Spytek dowiedział się od niego, że książę jest w mieście i przebywa na zamku niższym, zwanym Krzywym. Zaraz też postanowił tam się udać. Przed odjazdem poprosił przełożonego, aby mała Litwinka, którą z sobą przywiózł, tak długo w klasztorze została, pókiby sam po nią się nie zgłosił. Kapłan tem chętniej na to przystał, ile że Melsztyński wręczył mu kilka grzywien na klasztor, a prócz tego zostawił także znaczną kwotę na trzy msze śpiewane, które Franciszkanie mieli odprawić na intencję Pietrasza.

Biedne dziecko dowiedziawszy się od księdza, że piękny rycerz odjedzie, a ona w klasztorze sama zostanie, zbladło straszliwie i chwyciwszy się oburącz płaszcza Spytka, żadną miarą nie chciało go puścić. Spytek jak mógł tłumaczył jej potrzebę tego rozdzielenia, lecz uspokoił ją dopiero wtedy, gdy przyrzekł uroczyście, że jej nie zostawi na zawsze w klasztorze.

W samo południe nasi znajomi ruszyli na zamek książęcy.

Nigdzie się nie zatrzymując, minęli dzielnicę łacińską, zamieszkałą przez lud różnorodny, ubogą a rozległą, bezładnie zabudowaną, pośród której stał wielki dworzec, pełen kramów i sklepów. Dokoła słyszeli rozmaite języki, polski, ruski, tatarski i niemiecki. Ten ostatni był prawie powszechny, ponieważ prócz Teutonów, mieszkających tu dla handlu, który dzięki opiece księcia, z dalekim Wschodem prowadzili, — mówili po niemiecku także żydzi, osiedlający się chętniej w dzielnicy łacińskiej niż ruskiej.

Minąwszy bramę w murze warownym, oddzielającym miasto litewskie od cudzoziemskiego, wjechali na świętą Łąkę. Wieczny ogień Znicza zagasł tu na wieki; wysoka wieża, z której niegdyś kapłani do ludu przemawiali, stała opuszczona i milcząca; wielki posąg Perkuna leżał sromotnie na ziemię zwalony, a ci co jeszcze wczoraj na twarz przed nim padali, przechodząc dziś obok niego, myśleli w duchu:

„Jeźliś mocny, to wstań!"

Pogaństwo zwyciężone i zdruzgotane, nie dawało już znaków życia u stóp zamku książęcego, który z jednej strony Wilią z drugiej Wilną oblany, stał na stromej górze i harde czoło ku niebu podnosił. Ślady pogaństwa można jeszcze było znaleźć chyba tam, na Antokolu, w tych pierwotnych murach litewskich, które wśród drzew ukryte przechowywały dotąd w swem łonie stare bóstwa i dawny obyczaj.

Na drodze do zamku wiodącej, taki był tłok, że ledwie wolnym krokiem mogli naprzód postępować. Niekiedy musieli nawet stawać i czekać, pókiby fala nie odpłynęła. Pełno tu było jezdnych i pieszych, bojarów w szubach i niewolników w skórzanej odzieży; Rusinów w sobolowych kołpakach i w futrach krytych aksamitem; rycerzy krzyżowych w zbroi stalowej i białych płaszczach z czarnemi krzyżami; Tatarów w kożuchach, polskich rycerzy w szyszakach z pawiemi pióry, księży, dworzan, kupców i prostego ludu. Jedni z góry schodzili, drudzy na nią wstępowali — a na ustach każdego było jedno imię: Witołd!

Pośrodku zameczyska był dziedziniec czworoboczny, ku zachodowi stoczysty. W około otaczały go mury wysokie, stawiane dołem z kamienia, górą z cegły. W murach znajdowały się okna. Wychodziły one z mieszkań służby i urzędników książęcych. W miejscu, gdzie poziom dziedzińca był najwyższy, w pobliżu baszty zwróconej ku Turzej górze, na czerwonem suknie, co w miejscu ziemię na kroków kilkanaście w około zaścielało, stał tron książęcy. Był cały z drzewa orzechowego, ciemny, bez żadnych złoceń i malowideł, a z daleka wyglądał jak mała altanka. Po kilku stopniach, wstępowało się z boku pod drewniany baldachim, wsparty na czterech kolumnach. Między niemi stał stołec książęcy, także orzechowy i z poręczami, którego jednak nikt nie widział, ponieważ dolna część tronu była zakryta misternie rzeźbionemi deskami. Począwszy od baldachimu, a skończywszy na stopniach, tron cały był rzeźbiony w stylu ruskim, wykształconym na wschodnich wzorach.

W chwili, gdy nasi znajomi wjeżdżali na drugi, mniejszy dziedziniec, gdzie ich marszałek dworu przyjmował, wielki książę wyszedłszy ze swej izby w towarzystwie pisarza i kilku dworzan, przy odgłosie trąb, w które na boku stojący smerdowie uderzyli, krokiem wolnym wstąpił na tron. Miasto siąść, stanął między frontowemi kolumnami i ręce wsparł na balustradzie. Wszyscy na dziedzińcu, jak zboże gdy je silny wiatr ku ziemi nagnie, padli na twarz. Nie uczynili tego tylko dwaj rycerze krzyżowi, Franciszkanin i jakiś pan polski w szubie karmazynowej. Ci ugięli jeno kolano i głowy schylili. Za chwilę wszyscy z ziemi się podnieśli i wtedy każdy spojrzał na Witołda.

On stał tam na tronie, poważny i spokojny.

Wzrostu był małego, szczupły, a rysy miał delikatne jak niewiasta. Mimo lat sędziwych, twarz jego była dotąd gładka, nawet rumiana, a chociaż słabo zarastał, na niej obok wrodzonej słodyczy malowała się męzka siła i energja. Poniżej wypukłego czoła świeciło dwoje oczu jakby dwa słońca, taki silny i palący był ich blask. Ktokolwiek nań spojrzał, nie widział ani czapki czerwonej z krzyżem złotym na jego głowie, ani kaftana karmazynowego z kosztownemi guzami na jego ciele, ani miecza z głowicą okrytą od drogich kamieni, co mu u złotego pasa wisiał. Porwany wzrokiem bohatera północy, widział tylko dwie źrenice ciemne, przenikliwe, blasku pełne, które zdawały się wszystko badać i wszystko przenikać. Wzrok ten jednych zachwycał, drugich przerażał, a wszystkich zdumiewał. Były to dwa okna, przez które z ciała drobnego wielki genjusz wyzierał.

Temi oczyma on teraz powiódł w koło.

*(Ciąg dalszy nastąpi).*

zultacie obracać się będzie w tych samych granicach, jak deficyt r. 1886. Co się tyczy pokrycia deficytu, to oświadcza minister, iż deficyt administracyjny, preliminowany w kwocie 4 miljonów da się pokryć pomyślniejszymi wpływami podatków i zasobami kasowymi; co się zaś tyczy nadzwyczajnego deficytu, preliminowanego na 12 miljonów, zastrzega sobie minister przedłożenie podczas rozpraw parlamentarnych nad budżetem odnośnych wniosków. Nie oddając się zresztą zbyt sangwinicznym nadziejom, apeluje w końcu minister Skarbu w gorących wyrazach do wypróbowanego patrjotyzmu reprezentacji Państwa, aby taż popierała usilnie dążenia Rządu, skierowane ku przywróceniu porządku w budżecie państwa.

Dodać jeszcze należy, iż na dzisiejszem posiedzeniu wniósł także Rząd ustawę o prowizorjum budżetowem aż do końca marca 1887 r.

## Sprawy drogowe.

Przed kilkunastu dniami donieśliśmy, iż z dniem 1. października b. r. weszła w życie zmieniona ustawa drogowa, i że na podstawie tej ustawy wydało Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym wykonawczy regulamin drogowy. Obecnie zaś rozesłał Wydział krajowy wypracowane przez siebie instrukcje techniczną i rachunkową i wydał do wszystkich Wydziałów powiatowych okólnik, w którym przedewszystkiem podnosi znaczenie wydanej noweli drogowej i wskazuje, w jaki sposób najskuteczniej dążyć można do poprawy dróg niższej kategorji w naszym kraju.

Wydział krajowy spodziewa się, że władze autonomiczne powiatowe, które od czasu utworzenia samorządu tyle złożyły dowodów patrjotycznej ofiarności i gorliwości, z tąższamą ofiarnością i gorliwością podejmą pracę około ulepszenia komunikacji w kraju, do czego nowa ustawa i regulamin niewątpliwie skuteczniejsze, niż dotąd podają środki.

Celem ułatwienia zaś sprawowania tych zwiększonych obowiązków Reprezentacji powiatowej, należy — zdaniem Wydziału krajowego — w myśl § 36. regulaminu drog. przystąpić spiesznie do zorganizowania stałej kontroli nad czynnościami miejscowych zarządów dróg gminnych, ku czemu, w miarę uznanej potrzeby, posłużyłby podział powiatu na pomniejsze okręgi i poruczenie rzeczonej kontroli w tych okręgach specjalnym delegatom drogowym, wybrać się mającym po myśli § 37. ust. o Repr. pow.

Głównem zadaniem przy wykonywaniu tej kontroli będzie zapobieżenie dotychczasowemu marnowaniu sił prestacyjnych i dopilnowanie racjonalnego użycia tak prestacji w naturze, jak i uzyskanych na cele drogowe funduszów.

Dotychczasowemu marnowaniu sił prestacyjnych zapobieży w pierwszym rzędzie czuwanie nad ścisłem wykonaniem postanowienia § 9. regulaminu drog., według którego zarządy drogowe wyznaczać mają kontrybuentom przedewszystkiem roboty wymiarowe, zaś roboty dzienne dopuszczać tylko wyjątkowo w wypadkach, w których robota na wymiar bezwzględnie nie da się zastósować.

Racjonalne zaś użycie funduszów drogowych osiągniętem będzie nietylko właściwem wykonaniem robót samych, ale i należytem prowadzeniem, oraz składaniem rachunków z tych funduszów według wskazówek, zawartych tak w regulaminie drog., jak i *poszczególnych* instrukcjach rachunkowej i technicznej.

Wydział powiatowy zaś, któremu nowela do ustawy drogowej oddaje w zarząd znaczną część funduszów dróg gminnych, w skutek czego donioślejsze roboty na rzeczonych drogach nie mogą być bez jego wiadomości i zezwolenia przedsiębrane, otrzymuje tem samem skuteczny środek do wykonywania należytej kontroli tak zasobów prestacyjnych, jak i funduszów dróg gminnych, a oraz pożytecznego ich zużytkowania.

Poglądu na tę działalność i jej wynik dostarczyć mają Wydziałowi krajowemu coroczne sprawozdania Wydziału powiatowego tak o obrocie funduszów dróg gminnych, jak i o skutku zarządzonych przez Wydział powiatowy środków, zmierzających do stopniowej poprawy dróg gminnych nietylko ważniejszych, lecz i mniej ważnych.

Wydział krajowy uważa za zbyteczne zwracać osobno uwagę Wydziału powiatowego na te postanowienia regulaminu drogowego i instrukcji, które dotyczą dróg powiatowych.

Ważność bowiem dróg powiatowych dla dobrobytu powiatu samego jest tak jawną, że nie wątpi Wydział krajowy, iż komunikacjom tym dla powiatu przed innemi pożytecznym i potrzebnym, troskliwej staranności Reprezentacji powiatowej nie braknie.

Wydział krajowy zastrzegł jednak, że tak co do uzyskania subwencji krajowej na uregulowanie dróg powiatowych i gminnych, jak i co do utrzymywania dróg uporządkowanych przy pomocy kraju w stanie odpowiednim do wyłożonych na nie funduszów, postanowienia okólnika jego z dnia 22. grudnia 1882 l. 51432, mają i nadal ściśle być przestrzegane.

W końcu, dla ułatwienia Wydziałom powiatowym przeglądu, streścił Wydział krajowy w okólniku obowiązki miejscowych zarządów dróg gminnych, Rad gminnych i Wydziału powiatowego, które na perjodycznem sporządzaniu i przedkładaniu w terminach, regulaminem drogowym ściśle oznaczonych wykazów, rachunków, uchwał polegają.

Prócz tego odniósł się Wydział krajowy do prezydjum Dyrekcji skarbowej z prośbą o polecenie urzędom podatkowym, ażeby prowadziły w odrębnej ewidencji dodatki ściągać się mające na rzecz funduszu dróg powiatowych, powiatowego funduszu dróg gminnych i miejscowego funduszu dróg gminnych miast, którym w myśl §. 31 ustawy drog. przysługuje, lub przysługiwać będzie w przyszłości prawo zamiany prestacji w naturze na kwotę pieniężną, ściągnąć się mająca w drodze dodatków gminnych do podatków bezpośrednich. Zarządzenie powyższe dla tego okazuje się koniecznem, ile że fundusze te użyte być mogą jedynie na cele w ustawie wskazane.

## Jeszcze w sprawie uchwały Koła polskiego w kwestji banknotów.

W znanej czytelnikom naszym sprawie „języka na banknotach“, omawianej już przez nas kilkakrotnie, otrzymujemy od jednego z naszych korespondentów z Wiednia jeszcze następujące uwagi:

„Łatwo sobie wyobrazić wrażenie, jakie w kołach większości Izby poselskiej wywarła uchwała Koła polskiego, ażeby na liście życzeń prawicy co do sprawy bankowej nie umieszczać żądania Czechów, według którego banknoty miałyby mieć oprócz napisu węgierskiego i niemieckiego, także napisy we wszystkich innych językach w Austrji używanych. Uchwała owa wywołała najwyższe zdziwienie i konsternację, która nie da się z niczem porównać. Jak to? — zapytywano — Polacy, autonomiści, powziąć mieli taką uchwałę? Niedowierzanie ustąpiło jednak bardzo rychło miejsca zupełnej, smutnej niestety pewności, a zdziwienie i konsternacja urosły o stopień wyżej, który się już innemi wyrazami określa. Niemiła atmosfera we wzajemnym stosunku klubów prawicy, wytworzona tym krokiem wysoce błędnym i niepolitycznym trwa ciągle i wzrasta bezustannie w miarę tego, jak zajmuje się nią publicystyka. A na przedzie idą oczywiście Czesi, których jako właściwych wnioskodawców uchwała ta najbliżej obchodzi i najboleśniej dotyka. Rozdrażnienie, jakie panuje w kołach czeskich, zdaje się przybierać niebezpieczne rozmiary. A potrzeba tu koniecznie dodać i podkreślić dwa razy, że błędnem było twierdzenie, przytoczone nawet podobno w Kole polskiem jako argument przeciwko rozmaitości językowej banknotów, jakoby nie wszyscy Czesi zgodzili się na tę rozmaitość, jakoby nie wszyscy zarówno szczerze jej żądali, jakoby część ich rada była w gruncie rzeczy, że im spadnie ciężar akcji, który dobrowolnie wprawdzie, ale jedynie tylko w celach agitacyjnych wzięli byli na swoje barki, nie wierząc w jej powodzenie a nawet go nie pragnąc. Możemy was zapewnić, że nie ma ani jednego Czecha w Parlamencie, któryby przedtem lub obecnie odgrywał taką dwulicową rolę. Zresztą przekonać się już o tem musieli i ci nawet, którzy byli inicjatorami powyższego błędnego zapatrywania, a przekonać w sposób dość dotkliwy, kiedy spostrzegli, że się i sami mylili i innych w błąd wprowadzili, że nietylko p. Trojan — jak sądzili i głosili — ale że i hr. Clam-Martinic, dr. Rieger i p. Zeithammer — jednem słowem najwłaściwsi przywódcy Czechów — temu samemu wrażeniu ulegli na wieść o uchwale Koła. Nie może też być nic wymowniejszego na dowód, jak grubą była ta pomyłka co do właściwego usposobienia Czechów, jak głos *Hlasu Naroda*, który jest, jak wiadomo, organem dra Riegera. Dziennik ten nie tai się bynajmniej z przykrością, jaką mu sprawiła uchwała Koła, a to co podczas rozpraw w Kole polskiem wypowiedziano jako przestrogę, w *Hlasie Naroda* zamienia się w wyraźną groźbę: „Polacy, opuściwszy Czechów muszą się przygotować na to, że w danej chwili Czesi ich opuścić mogą.“

I pewnie się skończy tu na groźbie, a jeżeli tak dalej pójdzie, jak dotychczas, to niech nikogo nie zadziwią konsekwencje, które obliczyć można na pewne.

Oto są kwestje, które przeważnie zajmują umysły w kołach parlamentarnych. Prócz tego i strona formalna sprawy znajduje oczywiście surowych sędziów. Jak można było w obec tego, że ku końcowi posiedzenia obecnych było tak niewielu posłów, że podobno zaledwie starczyło na komplet przepisany statutem, poddawać pod rozstrzygnięcie sprawę tak ważną? (Koło polskie liczy 55 członków, a wszystkie doniesienia opiewają zgodnie, że w głosowaniu wraz z przewodniczącym brało udział tylko 27 członków Koła, zatem część mniejsza. Przyp. Red.). Musiało to być oczywiście wynikiem nieuwagi, ale nieuwaga ta w każdym razie była niemałą. Czyż nie stokroć lepiej było odroczyć rozprawy do dnia następnego i postarać się o komplet jaknajliczniejszy, ażeby nie było wątpliwości przynajmniej pod względem formalnym?

* * *

O uchwale Koła polskiego w sprawie banknotów pisze *Hlas Naroda*, że pogrzebała ona żądania Czechów. „Niechaj więc Polacy pamiętają — pisze organ staroczeski — że przyjdą kiedyś na porządek dzienny i ich żądania, których spełnienie w pierwszym rzędzie zależeć będzie od szczerego poparcia Czechów.“

*Tagblatt* zajmuje się również tą sprawą, zaznacza, że Koło polskie oddało swoją uchwałą wielką usługę Rządowi i czyni następującą słuszną uwagę: Gabinet Taafego znajduje się w szczęśliwem położeniu. Jeśli frakcje prawicy są zgodne, wówczas jest to bezsprzecznie z korzyścią dla Rządu; jeśli są niezgodne i wówczas jest nie mniejszem powodzeniem Ministerstwa, które niekiedy potrzebuje takich wypadków.“

Praska *Politik* podając nasze sprawozdanie o posiedzeniu Koła polskiego, na którem była mowa o banknotach, robi uwagę do ustępu dotyczącego posła Bilińskiego, że jest prawie niewiarygodnem, aby poseł był w stanie w ten sposób wyrazić się o prasie. Możemy zapewnić naszą czeską koleżankę, że tak było. Pan Biliński zdolny jest do wielu rzeczy, które się innym wydają nieprawdopodobnemi.

* * *

Wiedeński korespondent *Politiki* donosi, że przyjęcie wniosku Bilinskiego przez Koło polskie nie można bynajmniej uważać za uchwałę stanowczą, a to tem bardziej, że Klub czeski ma dopiero na jednem z następnych posiedzeń zająć się sformułowaniem żądań czeskich w tej sprawie.

# Korespondencje.

**Kraków** 22. października.
*(Nowy prezydent Sądu krajowego).*

Wiadomości z Wiednia nadeszłe potwierdzają doniesienie, że prezydentem tutejszego Sądu krajowego wbrew wnioskowi najwyższego Trybunału, zamianowanym został p. Józef Jasiński, radca Sądu wyższego we Lwowie i poseł do Rady państwa z gmin wiejskich Jasło-Krosno-Gorlice. Nominacja ta jest już faktem dokonanym i na przedostatniem posiedzeniu Izby poselskiej minister Ziemiałkowski gratulował nawet tego awansu długoletniemu sekretarzowi Koła polskiego, który zapewne po zamknięciu bieżącej sesji przybędzie do Krakowa dla objęcia nowej posady i złoży mandat poselski, przysparzający mu w ostatnich czasach z powodu kwestji naftowej wiele kłopotów.

Stanowisko urzędowe nowego prezydenta nie będzie zbyt łatwe, ponieważ p. Zborowski za krótko był kierownikiem Trybunału I. instancji, aby mógł przeprowadzić zasadniczą reformę naszych wielce opłakanych stosunków sądowych, a zwłaszcza na powiatach niemal wszystko pozostaje jeszcze do zrobienia. W kilku większych Sądach powiatowych brak dostatecznych sił konceptowych uniemożliwia należyty wymiar sprawiedliwości, szczególnie w sprawach cywilnych, a we wszystkich Sądach ryczałt na wydatki kancelaryjne jest tak szczupły, że manipulacja musi chromać i udaremniać najlepsze chęci sędziów powiatowych.

Nowy prezydent powinienby zatem odbyć jaknajspieszniej dokładną lustrację podlegających mu Sądów powiatowych i przedstawić w Wiedniu bez ogródki smutny stan rzeczy, jaki niewątpliwie napotka, domagając się skutecznego zaradzenia złemu, co przy zmianie osoby kierownika sądownictwa da się łatwiej osiągnąć, aniżeli przez późniejsze prośby.

Wypadałoby też, aby nowy prezydent zwrócił baczne oko na sprawy konkursowe i kuratelarne i usunął zwłaszcza jaskrawe niewłaściwości przy ustanawianiu zarządców mas konkursowych, o co już kilkakrotnie wydział Izby adwokackiej dopominał się na podstawie dat statystycznych, żądając, aby jak się to już oddawna w Wiedniu praktykuje, masy konkursowe rozdzielane bywały po kolei, a nie według woli pp. referentów.

## Rada państwa.

**Wiedeń** 22. października. (*Telegr. Dziennika Polskiego.*) (Z Izby poselskiej). Rząd przedkłada ustawę o poborze podatków i pokrywaniu wydatków państwa do końca marca 1887 r. Minister Skarbu przedkłada budżet na rok 1887 r. W wywodzie swym oświadcza minister, że ma nadzieję pokryć niedobór administracyjny w kwocie 4 miljonów z powiększenia dochodów i pozostałości kasowych. Co do nadzwyczajnego niedoboru w kwocie 12 miljonów, poczyni minister odpowiednie wnioski podczas rozprawy budżetowej w Izbie.

Minister oświecenia odpowiada na interpelacje Bojakowskiego w sprawie czeskiego gimnazjum państw. w Kromieryżu. Wydatki na to gimnazjum pokryte zostały stosownie do warunków, pod któremi zezwolono na jego urządzenie, najprzód przez konsorcjum, a później przez gminę miasta Kromieryża. W dniu 20. października 1885 zażądano od Ministerstwa rozszerzenia tego zakładu na wyższe gimnazjum, z żadnej jednak strony nie złożono deklaracji co do przyczynienia się do ponoszenia na ten cel kosztów.

Dopiero dnia 23. sierpnia 1886 roku wniósł poseł Bojakowski podanie, zawierające zobowiązanie co do pokrycia kosztów utrzymania 5-tej klasy przez 1 rok.

Ze względu na istniejące ustawy, tudzież z uwagi, że tu nie chodziło o zakład prywatny, ale o wyposażenie zakładu państwowego, oraz z dalszej uwagi, że wyrażono zobowiązanie utrzymania tylko na 1 rok, odmówiło Ministerstwo w dniu 9-go września 1886, a więc przed rozpoczęciem półrocza szkolnego, rozszerzenia tego zakładu na koszt państwa, a równocześnie zarządziło dochodzenia, które są jeszcze w toku, w sprawie zbadania stosunku szkół na Morawie z niemieckim i z czeskim językiem wykładowym, a decydującą tu będzie nietylko liczba mieszkańców i wysokość opłacanych podatków, ale także i stosunki kultury.

Zresztą urządzono w ostatnich latach 9 zakładów naukowych z czeskim językiem wykładowym na Morawie. Ministerstwo oświecenia jest przekonane, iż liczba szkół średnich w ogóle, a w szczególności na Morawie jest za wielką, w skutek czego urządzanie nowych i rozszerzanie istniejących już szkół średnich wtenczas tylko może nastąpić, jeżeli wykazaną zostanie nieuchronna, nagląca i trwała tego potrzeba.

* * *

Klub Hohenwarta pozostawił członkom swoim zupełną swobodę głosowania w sprawie napisów na banknotach.

* * *

Urzędnicy X. i XI. klasy dyet wnieśli petycję do Izby deputowanych Rady państwa o podwyższenie płac.

## Wypadki na Wschodzie.

Do wszystkich dziwacznych ekscentryczności, towarzyszących misji jenerała Kaulbarsa, przybywa nowa nielada, a mianowicie, jego własnoręczny list do *Deutsche Petersburger Ztg.* z dnia 14. bm. następującej treści:

„Położenie jest dla mnie i dla Bułgarji trudnem, nawet niebezpiecznem. Rejenci posuwają się widocznie do nierównej walki, tak, iż im prawie niemożliwem będzie cofnąć się bez gardłowego niebezpieczeństwa. W tem leży przyczyna ich uporu. Co się mnie tyczy, pozostanę niewzruszonym. Przeszkody mogą mnie tylko zahartować. *Rira bien, qui rira le dernier.*“

* * *

Do *Pol. Corresp.* donoszą z Sofji: Na zarzuty, podniesione przez Gadbana przeciw legalności Sobranja odpowiedział Rząd bułgarski w ten sposób, że rejencja, jako prawna następczyni księcia, ma prawo kierować administracją w sposób, wskazany przez stosunki. Zarzuty podniesione przeciw udziałowi deputowanych rumelijskich w wyborze księcia, weźmie Rząd pod rozwagę, zresztą nie zanosi się na to, aby wybór księcia tak rychło nastąpił. Pogłoski, jakoby Rząd lub Sobranje miały zamiar ponownie wybrać księcia Aleksandra, są bezpodstawne.

* * *

*N. fr. Presse* odbiera także następujący telegram z Sofji: Reprezentanci mocarstw udadzą się do Tirnowa dopiero po ukonstytuowaniu się Sobranja i po sprawdzeniu wyborów. W sferach rządowych oświadczają, że wybór księcia dozna w skutek tego zwłoki. W sferach świadomych rzeczy utrzymują, że wielkie Sobranje poprostu nie przyjmie abdykacji księcia Aleksandra; a ponieważ wybór księcia Aleksandra nastąpił przez Sobranje, przeto też ono jest kompetentne do nieprzyjęcia abdykacji.

* * *

Z Berlina donoszą, że ambasador niemiecki w Petersburgu jenerał Schweinitz przyjechał do Petersburga z ważnemi dyspozycjami od Bismarka, które mają pokojowo usposobić Rosję.

* * *

Według *Tagblattu* wezwali Stambułow i Mutkurow Karawełowa, ażeby dobrowolnie ustąpił z rejencji, w przeciwnym bowiem razie zmusi go Sobranje do ustąpienia. Karawełow miał odpowiedzieć, że Stambułow i Mutkurow prędzej aniżeli on będą usunięci z rejencji.

* * *

*Neue fr. Presse* donosi z Sofji, że Sobranje przystąpi natychmiast po ukonstytuowaniu się do wyboru księcia.

* * *

Wychodząca w Sofji *Nesavist. Bulg.* zaznacza potrzebę ponownego wyboru ks. Aleksandra, inaczej bowiem stanęłaby Bułgarja przed alternatywą: unja personalna z innem państwem bałkańskiem, albo proklamacja Rzeczypospolitej.

# KRONIKA.

*Lwów dnia 23. października.*

**Wiadomości osobiste.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady Wydziału kr. wyraził p. marszałek krajowy dr. Mikołaj Zyblikiewicz Władysławowi hr. Badeniemu, imieniem Wydziału krajowego, kondolencję z powodu śmierci jego córki. — Na audjencji u cesarza d. 21. bm., znajdował się między innymi biskup krakowski ks. Albin Dunajewski, który bierze udział w naradach biskupich, odbywających się w pałacu biskupim.

**Nekrologja.** W gubernji wołyńskiej, we wsi Olwaczynie, zmarł w 96 roku życia Andrzej Gocławski. Jako 16-letni młodzieniec rozpoczął zawód żołnierski w armji Napoleona i uczestniczył we wszystkich kampanjach aż do upadku pierwszego cesarstwa. — W Paryżu zmarł Juljan Łabęcki, urodzony w r. 1800 w Mirowie, w Kaliskiem. Dosłużył on się stopnia kapitana w 11. pułku piechoty liniowej wojska polskiego i otrzymał oficerski krzyż „Virtuti militari“ w kampanji r. 1831.

**Kalendarz.** Niedziela (24.): Rafała — Siemisława. Wschód słońca o godz. 6. min. 38, zachód o godz. 5. min. 47.

Poniedziałek (25.): Jana Kant. — Samomysła. Wschód słońca o godz. 6. min. 40, zachód o godz. 4. min. 46.

Kalend. myśliwski. W październiku wolno polować: na zające, borsuki, kozły i jelenie, słonki, przepiórki i dzikie gołębie, dropie i pardwy, lisy, jarząbki, cietrzewie i głuszce, ptactwo wodne i błotne w ogólności.

**Na pomnik dla ś. p. Jana Lama** nadesłał do naszej Administracji p. Zygmunt Rogosz 1 złr., c. k. Straż skarbowa w Rudzie Zbaraskiej 2 złr. — razem z poprzedniemi 264 złr. 40 cnt.

**Dla czeladnika S. Gawreckiego** złożył w naszej Administracji pan Jan Karabin 1 złr.

**Dar.** Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Daczawa, w powiecie stryjskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

**Na rzecz „Domu ubogich“ m. Lwowa** odbędzie się w poniedziałek (25 bm.) w teatrze Skarbkowskim przedstawienie ulubionej komedji A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego p. t. „Mąż z grzeczności.“ Donosząc o tem, zwracamy uwagę czytelników, że w jedynym tego rodzaju, a tak wysoce filantropijnym Zakładzie, jakim jest właśnie tutejszy „Dom ubogich“ — znajduje stałe schronienie i zupełne zaopatrzenie przeszło 300 nędzarzy — w najskrajniejszem tego słowa znaczeniu. Oprócz tych stale zaopatrywanych, obdziela Zakład porcjami t. z. eksternistów — oczywiście w miarę swoich zasobów kasowych. Owoż w obec zbliżającej się zimy, wymogi i potrzeby są bez porównania znaczniejsze — to też „Sekcja dobroczynności Rady m. Lwowa,“ opiekująca się tym „Domem“ i urządzająca powyższy spektakl w teatrze — zwraca się do mieszkańców Lwowa z gorącą prośbą, aby łącząc przyjemne z miłosierdziem, przez rozkupienie biletów na to przedstawienie, raczyli przyjść z pomocą tak dobroczynnej instytucji.

(*m.*) **Echa z pobytu cesarza i arcyks. Rudolfa w Galicji.** Dowiadujemy się, że owe 4 lisy, które arcyks. Rudolf ubił na polowaniu w Lubieniu, zostały bardzo pięknie przez p. Zontaka wypchane i w tych dniach odejdą do Wiednia jako upominek dla następcy Tronu.

W swoim czasie donieśliśmy pokrótce, że państwo Adolfowie br. Bruniccy otrzymali od cesarza przed jego wyjazdem z Galicji, cenne upominki, a mianowicie tabakierkę i bransoletę. Owoż tabakierka przeznaczona dla pana br. Brunickiego sporządzona jest ze złota, spoczywa na krótkich nóżkach, a na środku pokrywki znajduje się na słoniowej kości miniatura, przedstawiająca cesarza; po obu jej stronach błyszczy 6 kosztownych brylantów, wielkości małego ziarnka grochu.

Bransoletka złota, ozdobiona jest wielkim szmaragdem, który otaczają brylanty sadzone *a jour*, w kształcie kwiatów. Reszta wykonana jest w guście francuskim, z wielkim smakiem artystycznym.

**Wycieczkę włościan do Krakowa** zamierza urządzić w 300-letnią rocznicę śmierci króla Stefana Batorego, przypadającą 12. grudnia br., ksiądz Stojałowski, redaktor wydawanego we Lwowie ludowego pisma *Wieniec polski.* W ostatnim numerze tego pisma zamieszczony jest na czele artykuł, którego koniec opiewa: „I dla tego, gdy nas na większe nie stać rzeczy, i gdy już czas zbyt krótki, aby coś godniejszego obmyśleć — proponujemy naszym czytelnikom, abyśmy w dniu 12. grudnia br. u grobu króla Stefana Batorego w Krakowie się zjechali, za duszę jego tam się modlili i „od wdzięcznego ludu polskiego zapoznanemu od współczesnych wielkiemu królowi“ „wieniec na trumnie złożyli“. W myśl tej odezwy zbiera Redakcja *Wieńca* składki na wieniec srebrny i wykazuje już złożoną kwotę 5 złr. i srebrną łyżeczkę.

**Rewizja chajderów.** Władzom politycznym pow. zalecono zwrócenie bacznej uwagi na takie chajdery, które nieprawnie wciągają w zakres swego działania naukę zwykłych przedmiotów szkolnych, jakoto czytania i pisania w języku polskim i niemieckim i rachunków. Udzielanie nauki tych przedmiotów może być dozwolone tylko w takich szkołach prywatnych, które istnieją na mocy specjalnego zezwolenia ck. Rady szkolnej krajowej.

Polecono więc władzom, aby nad wszytkiemi chajderami, w odnośnym powiecie istniejącemi, czuwały z jak największą ścisłością, i zarządzały od czasu do czasu stosowną rewizję. Zalecono dalej władzom powiatowym, ażeby koncesje na utrzymywanie chajderów czysto konfesyjnej natury nadawały tylko na krótki ściśle ograniczony okres czasu, i baczną a surową uwagę zwróciły na względy hygieniczne. Władze powiatowe mają nadto zbadać, czy i o ile w odnośnym powiecie wykonanie myśli urządzania dla dzieci izraelickich ochronek, prowadzonych w duchu ogródków freblowskich, nie dałoby się urzeczywistnić. W tej mierze mają być przedłożone w swoim czasie osobne sprawozdania, oparte na potrzebnych datach.

**Głośny krytyk teatralny.** Na kilku premierach zauważyliśmy pewnego starszego wielbiciela Melpomeny, który swojem ekscentrycznem zachowaniem się nietylko zwraca na siebie uwagę ogółu publiczności, ale nadto w wysokim stopniu niepokoi sąsiadów. Pan ów, któremu zapewne zdaje się, że znajduje się w kółku dobrych znajomych, zwykł krytykować w ciągu przedstawienia każdą sztukę. Nie dość jednak, że krytyka owa bywa bardzo drastycznie wypowiadana, nadto p. *** nie żałuje swego organu mowy... W imieniu naszej publiczności teatralnej upraszamy go, aby na przyszłość zechciał nieco poskromić swoje zapędy krytyczne, i zachowywał się w teatrze przyzwoiciej, w przeciwnym bowiem razie może się spotkać z niemiłą przygodą. Wczoraj bowiem krytyki te przyjmowano tylko sykaniem, drugim zaś razem gotowi zmęczeni sąsiedzi przywołać — biletera.

**Pierwsza zapowiedź** zbliżającej się zimy, gęsty śnieg z deszczem, padał dziś o godz. 10 rano. Temperatura powietrza znacznie się obniżyła, termometr wskazuje 0° R.

**Odsłonięcie pomnika**, wystawionego na cmentarzu Łyczakowskim na cześć poległych w r. 1831, nastąpi d. 29. listopada. Pomnik ten wystawiony został staraniem komitetu opieki weteranów z 1831 roku.

**Konkurs na aptekę** w Cieszanowie rozpisuje Starostwo z terminem podań do dnia 15. listopada b. r.

**Szynk „Pod Bogiem Ojcem“.** *Nowa Reforma* otrzymuje z Podgórza wiadomość, że tamże w szynku pod powyższem godłem zabity został przed kilku dniami przez żołnierzy murarz Mikołaj Murczyński, a Prokuratorja dotychczas śledztwa sądowego nie wytoczyła, jakkolwiek murarz ów został już pochowany.

Przy tej sposobności musimy wyrazić nietylko zdziwienie, ale wprost już oburzenie, że władze miejscowe pozwalają szynkarzom używać godeł podobnych!

**W sprawie loterji fantowej** na korzyść projektowanego „Zakładu wychowawczego dla biednych osierociałych dziewcząt w Przemyślu“ otrzymujemy od Wydziału tej loterji następujące pismo z prośbą o umieszczenie: „Pewna obywatelka miasta Lwowa doniosła na d. 11. października b. r. Wydziałowi loteryjnemu w Przemyślu, że krąży po Lwowie pogłoska, jakoby wielka loterja fantowa, urządzona na dochód Zakładu dla osierociałych dziewcząt w Przemyślu, nie miała przyjść do skutku. Ponieważ podobne wieści są tendencyjnie zmyślone, przeto Wydział loteryjny zawiadamia, że wewnętrzne urządzenie powyższej loterji zupełnie jest już wykończone, a rozprzedaż losów w całem państwie austro-węgierskiem z dniem każdym korzystniejsza, nadspodziewanie z dobrym skutkiem, w ożywionym znajduje się toku, tak, iż pomyślność dla rozpoczętego dzieła jest już zapewnioną. Ciągnienie powyższej loterji odbędzie się nieodwołalnie d. 28. grudnia br., którego wynik ogłoszony zostanie listą wygranych d. 5. stycznia 1887. Zawiadamiając o tem, upraszza Wydział tych wszystkich, którzy łaskaw byli bądź losy przyjąć dla siebie, bądź pośredniczą w rozprzedaży losów powyższej loterji, aby raczyli należytość za losy, lub niesprzedane dotąd losy nadesłać Wydziałowi loteryjnemu w Przemyślu, najpóźniej do 15. listopada b. r., a to tem pewniej, ile że po upływie tego terminu zatrzymane dalej losy uważane będą za sprzedane, i nie będą na powrót przyjęte.“

**Nieszczęśliwy wypadek.** Onegdaj podczas ćwiczeń wojskowych szeregowcowi 30. pułku wypadł bagnet. Żołnierz zgiął się, by podnieść bagnet i upadł nań tak nieszczęśliwie, że przebił się i umarł na miejscu.

**Wykaz inspekcji Dyrekcji policji** z 22. października: Skradziono kilka słoików konfitur pod l. 13 przy ulicy Skarbkowskiej. W Iwoniczu zginęła w miesiącu wrześniu b. r. panu T. D., lekarzowi, złota szpilka kształtu podkowy, ozdobionej do około szafirami, w jednym rzędzie większemi, a w drugim mniejszemi, wartości 60 złr. — Zgubiono: w restauracji Graffa pulares z dwiema fotografjami, z recepisami pocztowemi i z kw. 2 złr. — Znaleziono: służbową książkę Julji Olastko z Budzanowa pow. Trembowelskiego. W ogrodzie pod l. 35 przy ulicy Leona Sapiehy złapano małpę, którą może sobie właściciel tejże odebrać u właściciela tej realności.

**Kraków** 22. października. Dr. Kazimierz Grabowski wyjechał do Wiednia jako pełnomocnik Akademji umiejętności do odbioru legowanych jej przez ś. p. Probusa Barczewskiego zbiorów broni starożytnej, numizmatów i dzieł historycznych. Odbiór legowanych przedmiotów odbędzie się przy współudziale pani Rodocanachi, siostry zapisodawcy, dr. Jana Czajkowskiego, adwokata ze Lwowa jako jednego z egzekutorów testamentu, oraz dr. Wolskiego, adwokata, jako kuratora siostrzeńców testatora Jurjewiczów.

(F. L.) **Żółkiew** 22. października. Prezydent Sądu krajowego p. Piątkowski, lustrował przed wczoraj z wielką ścisłością tutejszy Sąd powiatowy i znalazł wszystko w należytym porządku.

Komitet przedwyborczy, mający ułożyć listę kandydatów do przyszłej Rady miejskiej, odbył ubiegłej niedzieli pod przewodnictwem p. Skólimowskiego kilkugodzinne posiedzenie. Listy ostatecznej kandydatów na tem posiedzeniu nie ułożono; zgodzono się tylko w zasadzie, by w przyszłej Radzie weszło 16 izraelitów, a 20 chrześcjan, z tych 5 mieszczan, a 6 gospodarzy. Cała akcja wyborcza spoczywa, równie jak przed trzema laty, w rękach jednego kapłana bogini Themidy, którego „sic volo, sic jubeo“ już niejednokrotnie zaważyło na szali spraw miejskich, a który i teraz poprowadzi na swym pasku, dokąd sam zechce, przeważną część wyborców. Wszyscy oni jakkolwiek zżymają się po za piecyma, jednak przypuszczeni do oblicza pańskiego, okazują zawsze uległość i powolność prawdziwego baranka.

Jako głównych kandydatów do krzesła burmistrzowskiego, obok innych gwiazd drugo i trzeciorzędnych, wymieniają osiwiałego w usługach miasta p. Sylwerego Skólimowskiego i ozdobionego biretem doktorskim 27-letniego p. Tadeusza Niementowskiego. Sympatje naszego kapłana bogini Themidy, który jest kompasem całych wyborów, skłaniają się zupełnie na stronę p. Niementowskiego.

Tłumy izraelitów, poprzedzone muzyką, przeciągały wczoraj ulice miasta, niosąc z wielką ostentacją do bóżnicy trzy pająki mosiężne, skradzione i sprzedane przez kuśnierza Eizyka Peisnera, a odkupione przez Samuela Rappaporta. Za kradzież tę został Peisner na 10-miesięczne więzienie zasądzony.

**Krosno** 22. października. Odnośnie do telegramu, wystosowanego w dniu 8. października 1886 do p. namiestnika, w którym obywatele miasta Krosna domagali się zawieszenia w urzędowaniu burmistrza dra Modesta Humieckiego, z powodu jego niewłaściwej gospodarki i bezprawnego przewlekania od marca 1886 czynności wyborczych, donosimy, że tutejszy Wydział Rady powiatowej na posiedzeniu dnia 16. października rb. odbytem, postanowił na zasadzie sprawozdania wydelegowanej w tym celu komisji — która na wszystkich punktach sprawdziła i za słuszne uznała zarzuty przeciw burmistrzowi podniesione, odnieść się do c. k. Namiestnictwa i Wydziału

krajowego z wnioskiem, aby faktycznie nieistniejącą Radę gminną miasta Krosna rozwiązać i w ten sposób od dawna przewlekane wybory do Rady gminnej do skutku doprowadzić.

**Kraków** 22. października. (*Zarządzenia przeciwko cholerze*). Główno dowodzący książę Windisch-Grätz zaprosił na dzień 25. października komisję złożoną z reprezentantów gminy, Magistratu i władz wojskowo-lekarskich, celem wysłuchania jej opinji co do kroków przygotowawczych na wypadek pojawienia się w Krakowie cholery; równocześnie zarządzono rozkwaterowanie wojska po fortach w okolicy Krakowa, celem zapobieżenia zbytniemu nagromadzaniu się żołnierzy.

**Chyrów** 20. października. Na pożegnanie odjeżdżających scholastyków do kollegium w Starej Wsi, które po niedawnym pożarze już do tyla odbudowane zostało, że pod swój dach może przyjąć rozproszonych dawnych mieszkańców, urządził w konwikcie chyrowskim wieczorek muzykalny pan Nikodem Biernacki, zakładowy dyrektor muzyki z następującym programem: Andante relligioso z Fausta Ch. Gounod; skrzypce, piano, harmonium. Sonvenire de Bade Leonhard: skrzypce, piano. Introdukcja pana Biernackiego: 3 skrzypce. Air d'eglise z szesnastego stulecia Stradella: skrzypce, piano, harmonium. Pieśni polskie i ruskie p. Biernackiego: skrzypce, piano. Wykonanie było prawdziwie mistrzowskie, z czego pan Biernacki jest znany nietylko w kraju, lecz i za granicą. — P. Biernacki, wydalony przez Bismarka z Poznania, gdzie miał szkołę muzyczną, cieszącą się bardzo dobrem powodzeniem, osiadł w Chyrowie jako dyrektor muzyki w zakładzie naukowo-wychowawczym, i ma zamiar we właściwym czasie wystąpić z koncertem we Lwowie i Krakowie.

**Wiedeń** 22. października. W kościele św. Ruprechta odbędzie się jutro żałobne nabożeństwo za spokój duszy śp. Włodzimierza Borkowskiego, urządzone staraniem jeneralnej Dyrekcji kolei Karola Ludwika.

W stanie zdrowia dyrektora kancelaryjnego Izby deputowanych, Kupki, nastąpiło stanowcze polepszenie.

Nie było tu już żadnego dalszego wypadku cholery; stan sanitarny jest wyborny.

**Pożar teatru.** W Rawennie zgorzał ze szczętem w nocy z niedzieli na poniedziałek teatr *dei filodramatici*. Ogień wybuchł z niewiadomej przyczyny w mieszkaniu prywatnem gmachu teatralnego, i w przeciągu kilku godzin zniszczył piękny budynek. Jedna stara kobieta postradała życie w płomieniach, dwóch innych mieszkańców dostało obłędu z przerażenia. Szkody są bardzo znaczne, gdyż zgorzała garderoba i wszystkie dekoracje.

**Korespondencje od Redakcji.** Pan S. K. we Lwowie. Artykuł nadesłany, będzie umieszczony, a o dalsze prosimy.

# Kobieciarz.

*Szkic psychologiczny.*

Natura podzieliła świat na dwa wielkie obozy: w jednym postawiła armję mężczyzn, w drugim kobiet. Oba te wojska wiodą z sobą wieczny taniec wojenny. Lecz nie jest to wcale wojna rzeczywista, raczej najprostsza w świecie zabawa. Ilekroć bowiem który z zapaśników zdobędzie jeńca z przeciwnego obozu, natychmiast opuszcza na jakiś czas szeregi walczące i zaczyna na własną rękę odgrywać coś w rodzaju z pantominy zwycięstwa.

Jakkolwiek jednak byłby lekkim charakter tej wojennej igraszki, to przecie w łonie obydwu tych armij wytworzył się i wieje statecznie duch poczucia solidarnego, który sprawia, że tu i tam obowiązuje reguła: wszyscy za jednego, jeden za wszystkich. Atoli z drugiej strony należy pamiętać i o tem, że owa solidarność łączy z sobą całą masę tylko w obec ogółu ludzkości, lub w obec jednostek dalej stojących — wcale jednak nie wyklucza zawiści i nienawiści w obec bliższego otoczenia.

I wśród tych armij zdarzają się czasem dezercje: pojawiają się kobiety, które zbiegłszy z pod sztandaru swojego, usiłują fraternizować z zastępami mężczyzn, jak również widomy mężczyzn, którzy zawsze są skłonni do zbiegu na stronę obozu kobiecego. Że jednak dezercje takie nie są na długie czasy możebne i zbieg, prędzej później, do towarzyszy swoich powrócić musi — więc wówczas spada nań surowa kara szyderstwa, a duch armji zwraca się — jak to udowodnił Schopenhauer przy sposobności pewnej kwestji kobiecej — z nieubłaganą niechęcią przeciw winowajcy. Dzieje się to zaś w taki zaradczy sposób.

Dla kobiet, które wszystkiemi myślami swemi ulatują ciągle po nad obozem mężczyzn, [illegible] przez towarzyszki swoje [illegible] zupełnie bezpodstawnie ganione a nawet pogardzane. Natomiast mężczyzn żyjących i czujących tylko dla świata niewieściego, owych kobieciarzy [illegible] — spotyka ze strony reszty brzydszego rodzaju ludzkiego co najwięcej śmiech lekceważenia i politowania — po nadto jednak nic im się nie dzieje złego. [illegible] „niebezpiecznych" uważani.

Chcąc oddzielić zawodowego kobieciarza od gromady mężczyzn rzeczy wszystkich, trzeba przedewszystkiem [illegible] „człowieka interesu" [illegible] ci [illegible] zawód [illegible]. Tych [illegible] traktować [illegible] za najprostszy sposób [illegible], [illegible] talję, [illegible] płeć [illegible] w owym „człowieku interesu". To [illegible] do innej [illegible] — [illegible] twierdzi, że [illegible] nauki w [illegible] znaczna [illegible] obrazy [illegible] odpowiednie [illegible] najstosowniejszych [illegible] figurują [illegible] fabrykant [illegible] kwiaty [illegible] wszystkich [illegible] że w [illegible] Wszak [illegible] mężczyznów, [illegible] mają się [illegible] najlepiej w hojnym kupcie „płodów ich ducha". Na najniższym szczeblu, pośród tymi

bądź co bądź uczciwymi „ludźmi interesu", stoją myśliwi posagowi i ich towarzysze — ludzie, którzy również, odpowiednio do zawodu swojego — powinni studjować pilnie gusta i upodobania kobiet, czego jednak nie czynią nigdy z tym zamiarem, aby interesantkom swoim sprzedać dobry towar...

Atoli należy być sprawiedliwym i dodać tutaj, że wielu z owych łowców posagowych jest już z natury kobieciarzami i właśnie skutkiem tego rysu charakterystycznego obrali sobie ten a nie inny zawód. Co prawda, owa wybitna cecha „kobieciarza" nie przejawia się w nich zupełnie czysto i niewinnie: ci studjują kaprysy kobiet z świadością celu, z wyrachowaniem, podczas gdy tamten, szlachetniejszy typ kobieciarza, powoduje się jeno głębokiem zadowoleniem własnem, wyrabiając w sobie instynkta kobiece.

To właśnie bowiem uchodzić może za najważniejszą cechę istotnego kobieciarza, iż człowiek taki bez żadnego przyczynienia się ze swej strony posiada niektóre instynkta kobiece. Oprócz strojności i wiecznej chętki przypodobania się wszystkim, myśli on zawsze... głową kobiecą.

Już sama powierzchowność zdradza go na pierwsze wejrzenie. Do ubrania swego przywiązuje on tyleż wartości, ile to czyni kobieta tego samego stanu i mniej więcej w tych samych warunkach. Małe ręce i nogi przepełniają pierś jego dumą i rozkoszą, jakkolwiek żaden rzeźbiarz na całej kuli ziemskiej nie ferował dotychczas wyroku, jakoby ta właściwość należała do męskiej piękności; płeć swoją, kolor twarzy i rąk pielęgnuje z zapałem do śmieszności posuniętym. Oczywiście lubuje się także w woniach sztucznych: es-bukietach, ylang-ylang itp. wytworach perfumerji.

Owoż wszystkie te skłonności kwalifikują go na roztropnego doradcę w drobnych kwestjach kobiecej toalety. Nikt pono lepiej od niego nie umie osądzić, jaki kolor rękawiczek jest najodpowiedniejszy do tej lub owej sukni, lub też w jaki sposób najzgrabniej i najszybciej upiąć można czarny welon na kapeluszu. To też, nie dość, że nieoszacowany nasz kobieciarz posiada uzdolnienie zręcznej szwaczki, lecz co więcej jeszcze, często nosi on przy sobie jej narzędzia. Niech kiedy zrządzi przypadek, że suknia jego tancerki ulegnie małemu nieszczęściu, wówczas ze spokojnem zaparciem męskiej swej godności wyciąga kobieciarz nożyczki i szpilki z kieszeni fraka i z miną sumiennego znawcy przystępuje do naprawienia szkody.

Instynkta kobiece obejmują u niego także pewne nawyczki życiowe. W owych kołach, gdzie konna jazda, polowanie, ślizgawka itp. rozrywki należą do sportu niewieściego, kobieciarz z zapałem bierze w nich udział i czasem doprowadza nawet do pewnego stopnia doskonałości, jakkolwiek od urodzenia miękki, wcale nie jest przyjacielem natężenia fizycznego. Równolegle z tem je i pije tak skromnie, jak młode dziewczę (przynajmniej wówczas, gdy się znajduje w ich towarzystwie...) a pali najchętniej papierosy. Lekki głód i pragnienie uważa za wymogi elegancji, każdego zaś członka o zdrowym żołądku, nazywa z pogardą nieuleczalnym prostakiem.

Grzeczny i uprzejmy do największego zaparcia, jest on wówczas niedościgniony, gdy trzeba postarać się o bukiety dla tancerek, bilety do teatru dla przyjaciółek, nosić za niemi mantyle i chustki, urządzać wieczorki, aranżować tańce itd. Kobieta, choćby najstarsza i najbrzydsza jest dla niego w towarzystwie bożyszczem i władcą. Wieki średnie z chorobliwem ich nabożeństwem dla płci nadobnej, są dla niego ideałem złotych czasów. Krótko mówiąc, jest on dziś srodze spóźnionym, jakkolwiek nie umie ani śpiewać, ani brzdąkać na mandolinie.

Skoro jednak Opatrzność postawiła go raz w tym nierycerskim dziewiętnastym wieku, przeto stara się przynajmniej walczyć dla kobiet tą bronią, która mu pozostała do dyspozycji. Więc czyta każdą powieść nową, biegnie do teatru na premiery [illegible] dramatów, lub na popularno-naukowe wykłady dla kobiet, aby następnie, gdy się znajdzie w towarzystwie bogiń swoich, miał wdzięczny temat do opowiadania i ich rozrywki, a w czem nader pomocną bywa mu pamięć zwykle doskonała. I rzecz dziwna: rozmowny, dowcipny i pomysłowy wśród kobiet, milczy, jak trusia w kole mężczyzn, jeśli oni prowadzą jaką poważną, rozumną dyskusję. Winą tego nie zawsze bywa pewne niedołęztwo umysłowe — dla czegożby kobieciarz miał być z reguły takim niedołęgą? — lecz zupełna obojętność i lekceważenie opinji mężczyzn. Niech się kiedy zejdzie kilku prawdziwych kobieciarzy w jednym pokoju — to z pewnością po kwadransie braknie im ochoty czy tematu do podsycania rozmowy, mierzą się tylko pięknemi swemi oczyma — o bo kobieciarze mają zawsze piękne oczy! — i pozasypiałiby niezawodnie, gdyby nie byli „dobrze wychowanymi" ludźmi.

Inni mężczyzni zazdroszczą nieraz kobieciarzowi jego względów i prerogatyw wśród płci pięknej. Faktem jest bowiem, że dla każdej kobiety z pośród grona obojętnych jej mężczyzn, kobieciarz jest stanowczo najpożądańszą jednostką. Lecz mimo to oni sami wiedzą o tem pono najlepiej, że prawdziwi mężczyzni są najgroźniejszymi ich wrogami. Tylko na oko, w obec świata, kobieciarz jest ulubieńcem kobiet — po za tam nie zażywa on u nich szczególniejszego szacunku i reputacji... O ile z jednej strony, jako pokrewne mu duchem i usposobieniem, obdarzają go poufałością i przyjaźnią — o tyle w rzeczach miłości, lokują go na szarym końcu... chyba jako rezerwę ostateczną. Nieokrzesany w jego oczach prostak snadniej nieraz wyrzuci go z siodła, niżeliby nawet mógł na chwilę przypuścić. W tej mierze rządzą się kobiety instynktem, dla kobieciarza kompletnie niezrozumiałym i niedostępnym...

# Wiadomości literackie i artystyczne.

(*S. P.*) **Z teatru.** Dnia 3. grudnia 1878 roku przedstawiono w wiedeńskim teatrze nadwornym 4-aktową komedję p. t. „Rosenkranz i Güldenstern". Nazwisko autora afisze teatralne przemilczały i jakkolwiek publiczność żądała natarczywie po każdym akcie ukazania się autora, nie uznał tenże za stósowne zadośćuczynić jej życzeniu. Nazajutrz dopiero doniosły dzienniki, że „Rosenkranz i Güldenstern" są pierwszą sceniczną pracą jednego z najpopularniejszych dziennikarzy wiedeńskich, słowem, że autorem komedji jest Michał Klapp.

Osobistość ta zbyt była wybitną swego czasu, byśmy nie mieli jej poświęcić przynajmniej krótkiej wzmianki przed zdaniem sprawy z wczorajszego przedstawienia „Rosenkranza i Güldensterna" na tutejszej scenie.

Michał Klapp (urodzony w Pradze w roku 1835), pochodzi z rodziny izraelickiej i przybył do Wiednia w roku 1856, gdzie zajął od razu stanowisko teatralnego sprawozdawcy przy wydawanej przez Bauerlego *Theater-Zeitung*. Na stanowisku tem wytrwał do roku 1859, poczem przeszedł jako fejletonista do założonej przez Kurandę *Ostdeutsche Post*, przy której pracował do r. 1866. W roku następnym, jako korespondent *Gartenlaube*, zwidził wystawę paryską; w r. 1868 Redakcja *Neue freie Presse* wysłała go do Hiszpanji. Po powrocie do kraju był Klapp jednym z założycieli i redaktorów urzędowej *Montagsrevue*, z którego to stanowiska zmuszonym był ustąpić w roku 1877 z powodu artykułu, zamieszczonego w *Gartenlaube* o pobycie cesarzowej na Węgrzech. Oto w krótkości rys karjery dziennikarskiej autora komedji, która, obiegłszy wszystkie znaczniejsze sceny niemieckie, i przed trzema laty przedstawiana w Krakowie, wczoraj dopiero ukazała się na scenie lwowskiej. „Rosenkranz i Güldenstern" są — że się tak wyrazimy — komedją pedagogiczną. Książę Liebenstein, puszczając syna w pierwszą wycieczkę po świecie, powierza go opiece doświadczonego bywalca, barona Rosenkranza. Celem podróży jest otarcie się w świecie młodego hrabiego Ernesta; ma on poznać świat, ludzi, a w szczególności kobiety. Przezorny papa pozwala nawet synowi na zawiązanie po drodze jakiego stosuneczku, byleby takowy pozostał bez żadnych poważnych następstw, gdyż hrabia Ernest po powrocie ma zaślubić hrabiankę Klarę Kienborn. Mentor hrabiego otrzymuje nawet od starego księcia zupełnie formalnie wygotowaną instrukcję, której kardynalnym punktem jest przestroga przed księżniczkami teatralnemi. Tymczasem — jak zwykle — „człowiek strzela, a Bóg kule nosi". W pensji, nad jeziorem Vierwaldstadzkiem, poznaje hrabia uroczą Wilmę, która wprawdzie sama nie jest aktorką, lecz córką aktora i siostry starego księcia. Hrabia Ernest i Wilma gruchają jak para gołąbków i dzięki niezbyt pomysłowej intrydze, której ster spoczywa w rękach hrabianki Klary, pobierają się, na co po krótkiem wahaniu przyzwala książę. Klara zaślubia Rosenkranza, gdyż — jak sama powiada — „zawsze miała słabość do dojrzalszych mężczyzn".

Teatr i arystokracja — oto temat komedji, wyposażonej w świetną ekspozycję, (akt pierwszy), której niestety nie odpowiada dalszy ciąg sztuki ani starannością opracowania, ani też polotem myśli. Jak wiele innych komedjo-pisarzy niemieckich, zstępuje autor „z hymnu do zwykłej powieści" i z komedji serjo robi się farsa, obfitująca w zabawne wprawdzie, lecz płaskie epizody. Przeładowanie głównego toku akcji ogromną masą epizodów stanowi też jeden z głównych zarzutów, jaki uczynić można wczorajszej komedji. Dalszym zarzutem byłaby słabo prowadzona intryga (znalezienie instrukcji księcia przez Klarę w scenie 2. III. aktu), zużyte i naciągnięte „qui pro quo", wreszcie sam tytuł komedji, który z właściwą jej treścią i tendencją w bardzo luźnym pozostaje związku. Co do charakterystyki osób, które autor w ciągu sztuki wprowadza na scenę, to — z małemi wyjątkami — nazwać ją możemy udałą, choć wiele właściwego komizmu postradać musiały te postacie w obec publiczności obcej, jak nasza, niemieckim stosunkom towarzyskim. Taka Klara, która ma być rezolutną hrabianką, jest dla naszego społeczeństwa wprost niezrozumiałą. Rezolutna panna, wygłaszająca zdania tego rodzaju, jak: „ach, co oni się na dojrzałości znają, to nas trzeba pytać o takie rzeczy"; lub: „w wyższej szkole życia my jesteśmy nauczycielkami!" (akt II. scena 10.), robi na nas wrażenie raczej doświadczonej w szkole życia rozwódki, niż emancypowanej panny arystokratycznego domu.

Z tem wszystkiem „Rosenkranz i Güldenstern" należy do lepszych dzieł w literaturze dramatycznej niemieckiej i usprawiedliwia swą wartością zupełnie powodzenie, jakiem cieszyła się komedja Klappa na scenach niemieckich.

Z oceną gry naszych artystów musimy się niestety wstrzymać aż do chwili drugiego przedstawienia „Rosenkranza i Güldensterna" na scenie tutejszej, gdyż przedstawienie wczorajsze uważać możemy co najwięcej za próbę jeneralną, która odbyła się w obec dość licznie zebranej publiczności. Sztuki konwersacyjnej, jaką jest bez wątpienia komedja wczorajsza, nie należy wystawiać tak długo, dopóki nie jest dokładnie umianą.

**Repertuar teatralny.** Dziś w sobotę po raz drugi: „Rosenkranz i Güldenstern," komedja w 4 aktach Klappa.

Jutro w niedzielę po południu: „Noc w Wenecji; wieczór: „Karpaccy Górale."

**„Na stanowisku,"** dramat w jednym akcie oryginalnie napisany przez Adolfa Walewskiego, opuścił świeżo prasę drukarską. Praca p. Walewskiego zalecająca się oprócz starannej formy także prawdziwie szlachetną tendencją, znaną jest naszym czytelnikom z przedstawienia na scenie lwowskiej (d. 5. marca br.) Do pochlebnego sądu, jaki wówczas wydaliśmy o dramacie „Na stanowisku," łączymy dziś słowa zachęty dla młodego autora-artysty do dalszej, równie pożytecznej pracy na tem polu.

**Przedstawienie amatorskie** odbędzie się jutro w niedzielę (24. bm.) na korzyść funduszów Stowarzyszenia „Gwiazda" (w lokalu własnym przy ul. Franciszkańskiej l. 7). Odegranem będzie „Podróż po Warszawie," operetka komiczna w 5 obrazach Feliksa Schobera. Początek o godzinie 7. wieczór.

**Na nieustającą Wystawę Zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych** (przy placu Św. Ducha l. 10) nadesłane zostały następujące obrazy: Lefflera Leopolda „W tureckiej niewoli", obraz olejny. Łosia Włodzimierza „Na czatach", obraz olejny. Modensteina Dawida „Pod chrześcijańską opieką", obraz olejny. Szpadkowskiego Ludomira „Na stepie", obraz olejny. Witkiewicza Stanisława „Burza u brzegów Połągi". Reyznera Mieczysława „Portret techniką pastelową baronowej Sewerynowej Brunickiej z Zaleszczyk".

**Kalendarz „Kurjera Lwowskiego"** pojawił się już w handlu i przedstawia się zarówno pod względem formy zewnętrznej, jak i obfitej treści, bardzo korzystnie. Między innemi zawiera on tę nowość w swoim rodzaju, że przynosi bardzo dokładny plan m. Lwowa.

# Ruch Stowarzyszeń.

**Towarzystwo ku wspieraniu słuchaczów Wszechnicy** rygorozantów i auskultantów wyzn. mojż. odbyło wczoraj doroczne zwycz. walne zgromadzenie.

Ze sprawozdania ustępującego wydziału wyjmujemy następujące liczby: Dochód ogólny wynosił 1292 złr. 1 ct. Rozchód ogólny 1264 złr. 80 ct. (Rozdzielono w sumie 960 złr.) Po przyjęciu tego sprawozdania do wiadomości, wywiązała się bardzo żywa dyskusja nad wnioskami wydziału w sprawie systematycznego pomijania żydowskich praktykantów sądowych w obrębie lwowskiego ck. wyższ. Sądu krajowego.

Dosłownej treści odnośnych wniosków, jako zbyt długich, podać nie możemy; wspomnimy tylko, że chodzi o ustanowienie stypendjów dla żydowskich praktykantów sądowych i zwołanie ogólnego wiecu żydowskich prawników, którzyby o dalszych krokach w tej mierze pomyślał.

Dyskusja na ten temat tych wniosków trwała do późnego wieczora i jeszcze nie została wyczerpaną, dla tego odroczono ją do przyszłego piątku.

O zapadłej uchwale nie omieszkamy w swoim czasie donieść.

# Gospodarstwo, przemysł i handel.

**Wiadomości osobiste.** Dr Józef Wereszczyński, członek Wydziału krajowego, wyjechał na lustrację wykonanych w tym roku robót regulacyjnych w powiatach tarnowskim, dąbrowskim, mieleckim i tarnobrzeskim.

P. Zdzisław Marchwicki, dyrektor Banku kredytowego, bawi we Wiedniu i układa się z konsorcjum, które zawarło układ o konwersję listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, celem objęcia zastępstwa tego konsorcjum przez Bank kredytowy.

Z powodu śmierci hr. Włodzimierza Borkowskiego odbędzie się wkrótce wybór prezesa Rady nadz. Banku hipotecznego. Podniesiono kandydatury hr. Alf. Potockiego, hr. Władysława Badeniego i hr. Siemieńskiego-Lewickiego.

**Rewizja trasy.** W skutek polecenia Ministerstwa handlu odbędzie się w dniu 4. listopada i następnych rewizja trasy i stacyj kolei lokalnej Biała-Wadowice-Kalwarja. Komisja, której przewodniczyć będzie starosta bialski p. Foedrich zbierze się o godzinie 9. rano w zabudowaniu Starostwa w Białej i tam przyjmować będzie ewentualne zarzuty stron interesowanych. Ze strony Wydziału krajowego weźmie udział w tej komisji prezes Rady powiatowej bialskiej p. Klucki.

**Kolej Lwów-Bełzec.** Administracja tej kolei zamówiła w akcyjnej fabryce maszyn i wagonów w Simmering 15 wozów osobowych 1, 2, i 3 klasy, a Ministerstwo handlu aprobowało ten obstalunek.

**Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcji, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.**



NADESŁANE.

Kalendarz **„Kurjera Lwowskiego"**, którego cena wynosi 50 centów, nabyć mogą prenumeratorowie „Dziennika Polskiego" w Administracji za cenę 40 cnt. z przesyłką pocztową za 45 cnt.



# Przegląd polityczny.

Lwów 23. października.

[Wiadomości z Warszawy]. Jeden z korespondentów naszych donosi: Mówił mi jeden z oficerów rosyjskich, bawiący chwilowo u rodziny w Krakowie, iż car miał być niezadowolony z wyników ostatnich carskich manewrów; miał narzekać, iż oficerowie rosyjscy po otrzymaniu szlif oficerskich nie pracują nad dalszem wykształceniem wojskowem. Oficer ten utrzymywał, iż oficerowie pruscy mieli zwrócić uwagę cara na niedokładności taktyczne podczas manewrów szczególnie oficerów narodowości rosyjskiej. Także mówiono mi, że władze wojskowe, tak skarbowe jak i kolejowe, otrzymały z Petersburga polecenie ułatwiać wszelki eksport drzewa, zboża, nafty, lnu i konopi, zaprzestać wszelkich szykan cłowych, rozporządzenie to jednak nie odnosi się do eksporterów wyznania mojżeszowego. Ci ostatni doznają wszelkiej opieki rządowej w ujemnym kierunku i spodziewać się jeszcze należy dalszych represaljów.

[Zamach na cara.] Z Wiednia donoszą: Wczoraj (d. 21. t. m.) w godzinach wieczornych krążyła tu pogłoska, że dokonano zamachu na cara. Wielu zapewniało nawet stanowczo, że car został zabity, i że odnośną depeszę widzieli. W ciągu nocy nie nadeszło tu z nikąd doniesienie, potwierdzające tę pogłoskę, która, jak się zdaje wyszła ze sfer giełdowych, i którą następnie przeistoczono w ten sposób, iż car jednego ze swych adjutantów, który szybko zbliżał się do niego, miał zastrzelić, obawiając się zamachu ze strony tego adjutanta.

[Nowe pismo antysemickie] na wielkie rozmiary zacznie niebawem wychodzić we Wiedniu. Schönerer obiecał już na ten cel 20.000 złr. Reszta kapitału potrzebnego ma być złożoną przez udziały po 60 złr. Prócz żydów ma także pismo zwalczać Klub niemiecki.

[Węgry i Kroacja.] Węgierska komisja regnikolarna wręczyła d. 21. b. m. komisji kroackiej swoje renuncjum pióra posła dr. Maksa Falka. Węgierskie renuncjum wychodzi ze stanowiska, że w obecnym wypadku nie chodzi bynajmniej o zmianę ustawy ugodowej z r. 1868 ale o jej wytłumaczenie w kilku podrzędniejszych kwestjach co do szczegółowych żądań kroackich, mianowicie co do kreowania osobnych sekcyj kroackich przy Ministerstwie centralnem odpowiada renuncjum, że Rząd węgierski uwzględni ile możności Kroatów przy obsadzeniu opróżnionych posad. Następnie podaje renuncjum szczegółowej krytyce żądania finansowe i materjalne Kroatów i zaprasza kroacką deputację do dalszych ustnych rokowań.

[Spiskowcy bułgarscy.] Wszyscy oficerowie w liczbie 84, wmięszani w pamiętny spisek, celem detronizowania ks. Aleksandra, pozostają dotychczas w najściślejszem więzieniu i w pierwszych dniach listopada postawieni będą przed złożony *ad hoc* Sąd wojenny w Sofji. Głównie oskarżeni między nimi są następujący: Majorowie: Grujew, Gudszew i Bleskow; kapitanowie: Banderew, Stojanow, Wasow, Slotarskij, Below, Mititelow, Gerginow, Marczini, Mossinow, Niszkow, Grebenarow, Pakow, Seljanowskij, Bakarczijew, W. Iwanow, Stojanow, Karczijew, Jankow, Safirow, Karabarow, Ribarow, Trimbeszkow, Teodorow, Bachczewanow, Dukow, Linzkanow, Slatanow, Kasarow; 2. pułku artylerji: Markow, Dermancuew, A. Iwanow, Todorow, Angelow, Karakanowskij i Jewstafijew; kapelmistrz: Kautsky (Czech); porucznicy: Kajczew, Naczew, Naczarow, Tenew, Wezell, Dimow, Baltaczijew, Markow, Kikimenow, Czakwerow, Babenow, Golemmow, Manow i Anastassow; — podporucznicy: Slotarew, Matinczew, Iwanow, Korpaczew, Doktorskij, Aszciorkow, Nadjenow, Bekrast, Mattejew, Topusow, Marinow, Ruszkow, Kolczakow, Tassew, Penew, Kynew, Beczew, Dermenczijew i Djakowicz, wreszcie junkier Pczelarow.

[Pamiątka wojny rosyjsko-tureckiej.] Na posiedzeniu Rady miejskiej d. 20. t. m. odczytaną została odezwa naczelnika miasta Petersburga zawiadamiająca, że 24. b. m. w obecności cara odbędzie się uroczyste poświęcenie pomnika „Sława", wzniesionego na Izmajłowskim prospekcie, w pobliżu Troickiego soboru na pamiątkę ostatniej wojny. W uroczystości weźmie udział, oprócz gwardji, zbiorowy pułk, złożony z 1000 powołanych z różnych stron Rosji żołnierzy, którzy brali czynny udział w ostatniej wojnie, 1000 kawalerów orderu św. Jerzego i 1000 oficerów. Rada miejska wyasygnowała 12.000 rs. na przyjęcie żołnierzy i oficerów.

# Telegramy biura koresp.

**Wiedeń** 23. października. (Posiedzenie Izby posłów). Minister zakończył wczorajsze *exposé* następującemi słowy: Izba się przekona, że Rząd miał przed oczyma potrzebę zmniejszenia ile możności wydatków państwa; są jednak wydatki nieodzowne, gdzie oszczędność nie byłaby Rząd na miejscu, albowiem w grę wchodzą najżywotniejsze interesa państwa. Zresztą ograniczał się na rozpoczęte już lubo nieznaczne podwyższenia w wydatkach na cele oświaty i kultury, aby odpowiedzieć wyrażonym w tej mierze żądaniom. Z wydatkami zbytkowemi trzeba być bardzo ostrożnym w czasach kiedy dochody są szczupłe. Rząd spodziewa się, że mu uczynią zarzut, z powodu nienależytego uwzględnienia niektórych słusznych i usprawiedliwionych żądań, ale interesa ogólne były dla niego ważniejsze, aniżeli interesa poszczególne.

**Wiedeń** 23. października. *Wiener Zeitung* podaje następujące ogłoszenia: Cesarz nadał radcy dworu hr. Badeniemu przy wystąpieniu ze służby państwowej krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą. — Radca wyższego Sądu krajowego we Lwowie Józef Jasiński mianowany został prezydentem Sądu krajowego w Krakowie.

**Wiedeń** 23. października. Wobec doniesienia *Journal des Debats*, że w razie zaniechania okupacji przez Rosję, Austrja i Niemcy nie uznają rejencji ani wyboru księcia bez woli Rosji, przyczem jej pozostawioną będzie inicjatywa do wyboru osoby księcia — oświadcza *Fremdenblatt* na podstawie zasięgniętych informacyj, że o tego rodzaju porozumieniu między wymienionemi mocarstwami w kołach kompetentnych nic nie wiadomo. Całe więc doniesienie *Jour. d. Deb.* pozbawione jest wszelkiej podstawy. Również bezpodstawne są doniesienia, według których podstawą porozumienia jest czasowa, lub ograniczona okupacja.

**Sofja** 23. października. W odpowiedzi na notę rosyjską, odrzucającą sprawozdanie ministra spraw wewnętrznych, powiada Rząd bułgarski: Bez pretensji abyś Pan się zgodził na wniosek końcowy ministra spraw wewnętrznych, szczęśliwi jesteśmy, mogąc konstatować, że użyty w pierwszej nocie wyraz „okrucieństwo" zastąpiony jest w drugiej nocie wyrazem „pogwałcenie". Co do wspomnianych skarg, nadeszłych rzekomo z całego kraju nie otrzymał Rząd żadnych reklamacyj, upraszam więc Pana, abyś zechciał każdy wypadek okrutnego postępowania ze strony żandarmerji specjalnie wymienić, aby winnych można było ścigać i według ścisłych przepisów ustawy ukarać.

Na telegram Kaulbarsa z Ruszczuku, według którego władze miejscowe zabroniły deputacjom, nieprzyjaźnym Rządowi, przedstawić się jenerałowi, podczas gdy przychylnym Rządowi deputacjom pozwoliły to uczynić, odpowiedział Rząd sprawozdaniem ministra spraw wewnętrznych, które konstatuje, że wiele bardzo deputacyj złożyło Kaulbarowi swoje uszanowanie, i że Rząd im w tem wcale nie przeszkadzał.

Prawdą jest, że przedstawiły się także może liczniejsze jeszcze deputacje przychylnie dla Rządu usposobione, ale jest faktem udowodnionym, że władze zachowały się w dniu tym zupełnie objektywnie. Mimo tych zapewnień jednak zarządził jeszcze minister spraw wewnętrznych szczegółowe śledztwo, aby winnych ścigać z całą surowością ustawy.

**Sofja** 23. października. Kaulbars przyjechał tu wczoraj.

**Nisz** 23. października. Skupczyna weryfikowała wszystkie nowe wybory.

**Londyn** 23. października. Admiralicja otrzymała doniesienie, że statek angielski „Imogene", który miał zawieść ambasadora Whitego z Saloniki do Stambułu rozbił się w pobliżu Gallipoli. Nikt życia nie stracił.

**Paryż** 22. października. *Journal des Debats* oświadcza, że Anglji, która ociągała się z wycofaniem wojsk swych z Egiptu w nadziei, iż wywołane przez nią zawikłania europejskie lub wewnętrzne stosunki Francji pozwolą jej na stałą instalacje w Egipcie, nie uda się uchylić kwestję egipską z pod kontroli mocarstw.

| Lwów, d. 22. października. Z Izby handlowej i przem. | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| **I. Akcje za sztukę à 200 zł.** | | | | |
| Kolei gal. Karola Ludwika | 191 | — | 194 | — |
| „ Lwowsko-Czern.-Jas. | 223 | — | 226 | 50 |
| Banku Hipotecznego galic. | 281 | — | 286 | — |
| „ Kredytowego galic. | 215 | — | 220 | — |
| **II. Listy zastawne na 100 zł.** | | | | |
| Banku hip. gal. 6% „ | 101 | — | 102 | — |
| „ „ „ 5% „ | 99 | 80 | 100 | 80 |
| wylosowalne z 10% prem. | 102 | 50 | 103 | 50 |
| Banku kraj. 4½% l. w 51 l. | 96 | 25 | 97 | 25 |
| Tow. kred. gal. 5% w. a. | 100 | — | 101 | — |
| „ „ „ 4% „ | 96 | — | 97 | — |
| „ „ „ 5% „ | 100 | — | 101 | — |
| „ „ „ 4% „ | 93 | 50 | 94 | 50 |
| **III. Listy dłużne na 100 zł.** | | | | |
| Gal. zakł. kred. włośc. 6% | — | — | 54 | — |
| „ „ „ „ 5% | — | — | 50 | — |
| Ogól. rol. kred. zakład dla Gal. i Buk. 6% los. w 15 l. | — | — | — | — |
| **IV. Obligi na 100 zł.** | | | | |
| Indemnizacyjne galicyjski | 104 | 35 | 105 | 35 |
| Komunalne galic. Zakładu Kredyt. włościańsk. 6% | — | — | — | — |
| Kom. banku kraj. I. emisji | 100 | — | 101 | — |
| Pożyczki krajowej 1873 6% | 103 | 50 | 104 | 75 |
| „ „ 1883 4½% | 95 | 50 | 96 | 50 |
| Losy miasta Krakowa | 17 | 50 | 19 | 50 |
| „ „ Stanisławowa | 29 | — | 32 | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 83 | 5 | 93 |
| „ cesarski | 5 | 86 | 5 | 96 |
| 20-frankówka | 9 | 87 | 9 | 97 |
| Pół-imperjał rosyjski | 10 | 22 | 10 | 32 |
| Rubel rosyjski srebrny | 1 | 54 | 1 | 64 |
| „ „ papierowy | 1 | 17½ | 1 | 19½ |
| 100 marek niemieckich | 61 | 10 | 61 | [illegible] |
| Srebro za 100 zł. | — | — | — | — |
| Kupony w srebrze | — | — | — | — |
| **Wiedeń, d. 21. październ. Obligi długu państwa.** | | | | |
| Renta papierowa | 83 | 50 | 83 | 65 |
| „ srebrna | 84 | 25 | 84 | 40 |
| „ złota | 114 | 60 | 114 | 80 |
| Losy z r. 1854 4½% | 132 | — | 132 | 50 |
| „ „ 1860 4% 500 zł. | 138 | 75 | 139 | 25 |
| „ „ 1860 4% 100 zł. | 138 | 75 | 139 | 25 |
| „ „ 1864 | 169 | — | 169 | 50 |
| „ „ 1864 | 168 | — | 168 | 50 |
| „ Como-Renten | — | — | — | — |

| Obligi indemnizacyjne. | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| Czeskie | 109 | — | — | — |
| Bukowińskie | 104 | 50 | 105 | — |
| Galicyjskie | 104 | 40 | 105 | — |
| Morawskie | 105 | — | 107 | — |
| Niższo-austrjackie | 109 | — | 110 | — |
| Wyższo-austrjackie | 105 | 50 | — | — |
| Szląskie | 105 | 20 | — | — |
| Styryjskie | 105 | 50 | — | — |
| Siedmiogrodzkie | 104 | 50 | 105 | 20 |
| Węgierskie | 104 | 50 | 105 | 20 |
| „ z klauz. 1867 | 104 | 50 | 105 | 20 |
| Obligi pożyczki kolei węg. | 151 | 50 | 152 | — |
| Renta węgierska złota | — | — | — | — |
| „ „ za kolej wsch. | 115 | — | 116 | — |
| **Akcje bankowe.** | | | | |
| Anglo-austrjackie Banku | 108 | 80 | 109 | 20 |
| Ziemskie kred. węgierskie | — | — | — | — |
| „ „ austrjackie | 239 | — | 240 | — |
| Zakład kred. d. hand. i prz. | 280 | 60 | 280 | 90 |
| „ „ węgierskie | 288 | 25 | 288 | 75 |
| Bank depozytowy | 181 | — | 183 | — |
| Tow. eskomp. niż. austr. | 545 | — | 550 | — |
| Galic. banku hipotecznego dla handlu i przemysłu | — | — | — | — |
| Austro-węgier. banku N.-B. | 865 | — | 867 | — |
| Unionbank | 209 | 80 | 210 | 20 |
| Verkehrsbank ogólny | 152 | — | 154 | — |
| Wied. Bankverein | 102 | 40 | 102 | 80 |
| **Akcje kolei.** | | | | |
| Kolei Albrechta | — | — | — | — |
| „ Alföld-Fiume | 188 | — | 188 | 50 |
| Żeglugi parow. na Dunaju | — | — | — | — |
| Kolei Elżbiety | 242 | 50 | 243 | — |
| „ Północ. Ferdynanda | 2282 | | 2287 | |
| „ Franciszka Józefa | 222 | 25 | 222 | 75 |
| „ Gal. Karola Ludwika | 195 | 75 | 196 | — |
| „ Koszycko-Oderberska | 150 | 25 | 150 | 75 |
| „ Lwow.-Czern.-Jasska | 223 | 75 | 224 | 25 |
| „ Północ.-austrjacka | 170 | 50 | 171 | — |
| „ „ „ Lit. B. | 169 | 50 | 170 | — |
| „ Rudolfa | 191 | 25 | 191 | 50 |
| „ Siedmiogrodzka | 185 | — | 185 | 50 |
| „ Towarzystwa państw. | 229 | 75 | 230 | 25 |
| „ Połudn. (Lombardy) | 104 | 75 | 105 | 25 |
| „ Cisańska | 250 | 50 | 251 | — |
| „ węg. gal. Łupkowska | 174 | — | 174 | 50 |
| „ „ Północna | 172 | 75 | 173 | 25 |
| „ „ Zachodnia | 171 | — | 171 | 50 |

| Losy. | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| Regulacji Dunaju | 118 | 50 | 119 | — |
| Premiowe wiedeńskie | 126 | 40 | 126 | 70 |
| Premiowe węgierskie | 120 | 75 | 121 | — |
| „ tureckie | 16 | 30 | 16 | 70 |
| Kredytowe | 176 | 50 | 177 | 25 |
| Klary | 44 | — | 45 | — |
| Żeglugi par. na Dunaju | 118 | — | 119 | — |
| Keglewicha | 24 | — | — | — |
| Krakowskie | 18 | 50 | 19 | — |
| Miasta Budy | 45 | 50 | 46 | — |
| Palffy | 41 | 40 | 41 | 80 |
| Rudolfa | 18 | — | 18 | 75 |
| Salma | 57 | — | 58 | — |
| St. Genois | 56 | 50 | 57 | — |
| Stanisławowskie | 30 | — | — | — |
| Waldsteina | 33 | 50 | 34 | 50 |
| Windischgrätza | 44 | 25 | 44 | 75 |
| **Obligi pierwszeństwa.** | | | | |
| Albrechta | 100 | — | 101 | 50 |
| Elżbiety | 119 | — | 119 | 50 |
| Ferdynanda Północna | 98 | 50 | 98 | 90 |
| Franciszka Józefa | 94 | 50 | 95 | — |
| Gal. Karola Lud. I. Em. | 100 | — | 100 | 50 |
| „ „ „ II. „ | — | — | — | — |
| Koszycko-Oderbergska | 101 | 40 | 101 | 70 |
| Lwowsko-Czern. I. Em. | 83 | 20 | 83 | 60 |
| „ „ II. „ | 92 | — | 92 | 25 |
| Rudolfa | 92 | — | 92 | 50 |
| Siedmiogrodzka | 100 | 30 | 100 | 60 |
| Kolej państwowa | 202 | 50 | 203 | 50 |
| „ połudn. (Lombr.) | — | — | 159 | 60 |
| „ Cisańska towarz. | — | — | — | — |
| Węg. galic. Łupkowska | 101 | — | 101 | 25 |
| **Waluty.** | | | | |
| Dukaty ważne | 5 | 91 | 5 | 92 |
| 20-frankówki | 9 | 91 | 9 | 92 |
| Imperjały rosyjskie | 10 | 22 | 10 | 25 |
| Funty szterl. angielsk. | 12 | 48 | 12 | 53 |
| Liry tureckie złote | 11 | 27 | 11 | 30 |
| Srebro za 100 zł. | — | — | — | — |
| Kupony srebrne za 100 | — | — | — | — |
| Marki niem. za 100 mar. | 61 | 35 | 61 | 40 |
| Ruble papierowe | 118 | 75 | 119 | — |
| **Warszawa, 21. paźdz.** | | | | |
| 5% Listy zastaw. 1869. | — | — | — | — |
| kupon | — | — | — | — |
| 4% Listy likwidacyjne | — | — | 94 | 40 |
| kupon | — | — | 147 | |

## Wiadomości giełdowe.

***Wiedeń*** d. 23. października godz. 10 min. 35 Akcje kredytowe 279·20, Anglo-Austr. —·—, Akcje banku Union 208·50, Kolej Karola Ludwika 190·80, Połudn. —·—, Renta papierowa 83·20, 5-prc. Listy zastawne galic. banku hipot 100.—, 5-prc. Listy zast. gal. banku hipot. (prem.) 102·25, 4½ Galicyjski bank krajowy 96·25, Obligi 4½% pożyczki krajowej z roku 1883 96·—, Losy z roku 1864 —·—, Napoleondor 9·90½, Rubel papierowy 1·19. Usposobienie: mgłe.

***Wiedeń*** d. 22. października godz. 1 min. 48. Akcje alp. tow. górn 23·—, Węg. akcje kredyt. 288·—, Akcje anglo-austr. 108·75, Akcje banku Union 208·50, Akcje Karola Ludwika 191·75, Akcje kolei północnej 231·—, Akcje kol. południowej 108·—, Akcje kolei Alföldzkiej 188·—, Akcje Staatsbahn 240·60, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 224·50, Akcje kolei węgier. północno-wschodniej 172·50, Wiedeńskie losy 124·—, Akcje kolei Rudolfa —·—, Akcje kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacje państwa w złocie 54·25, Galicyjskie oblig. indemn. 104·50, Losy regulacji Cisy 114·25, Losy Länderbanku 218·10, Węgierska renta 103·45, Akcje banku związkowego 102·50, Akcje banku obrotowego —·—, Akcje kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcje kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·18⅜, Węgierskie losy 121·10, Marek niemiecki —·—. Usposobienie: silne.

***Berlin*** d. 22. października godz. 5. min. 35. Rosyjskie banknoty 193·60, Akcje kredytowe 456·50, Lombardy 177·—, Galicyjskie 78·30, Kolei rumuńskiej 59·15, Austrjackie banknoty 163·10. Po zamknięciu giełdy: kredytowe —·—, Lombardy —·—.

***Paryż*** 3% Renta 82·47.

***Wiedeń*** d. 22. października godz. 5. min. 57. Jednolity dług państwa w banknotach 83·30, w srebrze 84·20, Renta w złocie 114·55, 5% austr. renta marcowa 100·50, Akcje banku austro-węg. 866·—, kredytowego 280.20, Londyn 125.20, Srebro —·—, Napoleondor 9·905, Dukat cesarski 5·91. 100 marek niemieckich 61·25.

***Telegramy zbożowe*** d. 22. października. — Wiedeń: Pszenica —·— do —·— złr., żyto —·— do —·— złr., jęczmień —·— do —·— złr., kukurydza —·— do —·— złr., owies —·— na —·—, okowita pr. 10.000 liter procent 27— do 27·25 złr. Budapeszt: Pszenica 100 kilogramów (na jesień) 8·68 do 8·70 złr., rzepak (na październ.) —.— złr. Berlin: Pszenica żółta (październ.) 149·25 marek, żyto —·— marek, spirytus loco 35·30 m., olej rzepakowy —·— m. Paryż: mąki 195 klgr. 51·50 fr., olej rzepakowy —·— —, spirytus —·— fr. *Nafta.* Wiedeń: d. 23. października: 13·— do 13·25. Brema: 6·30 do —·—. Hamburg: 6·40 na październ. 6·30 na paźdz.-grudz. 6·40. Antwerpja: na październ. 15⅝. Nowy-York: 6⅞. Filadelfja: 6¼.

### Przyjechali do Lwowa

dnia 23. października 1886 r.

HOTEL FRANCUSKI. A. Obertyński, z Hałowic. J. Gizowski, z Mokrzyna Wielkiego. B. Szeligowski, z Horodenki. W. Klepotowski, z Podola Rosyjskiego. E. Hubbanez, z Czerniowiec. L. Steinitz, z Berlina.

HOTEL EUROPEJSKI. Hr. Drohojowski, z Brzeżan. W. Ronka, z Pieniak. R. Mund, z Wiednia. A. hr. Rzyszczewska, z Rosji. F. Mauti, z Wiednia. A. Stojałowski, ze Stryja. H. Krantz, z Gladbach.

### C. k. Generalna Dyrekcja austr. kolei państwowych.

**Wyciąg z rozkładu jazdy** ważny od dnia 1. października 1886 r.

Według zegaru budapeszteńskiego.

**Odjazd ze Lwowa:**

**11** min. **27** przedpołud. pociąg osob. do Chyrowa, Stryja, Stanisławowa.
**7** min. **10** wieczór, pociąg osob. do Chyrowa, Stryja.
**11** min. **40** w nocy, pociąg mięszany do Chyrowa, Stryja, Stanisławowa.

**Przyjazd do Lwowa:**

**2** min. **25** w nocy, pociąg mięszany z Chyrowa, Stryja, Stanisławowa.
**8** min. **12** rano, pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja.
**4** min. **15** popołudniu, pociąg osobowy z Chyrowa, Stanisławowa, Stryja.

### Ces. król. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika.

**ROZKŁAD JAZDY** począwszy od 1. czerwca 1886 r.

Według zegaru lwowskiego.

**ODCHODZĄ ZE LWOWA.**

**Do Krakowa:** o godzinie 10 min. 44 wieczorem (pociąg pospieszny), o godz. 4 minut 10 rano (pociąg osobowy), o godz. 9 min 25 (pociąg kurjerski). o godz. 4 min. 50 po południu (pociąg mięszany).

**Do Podwołoczysk:** z głównego dworca o godz. 10 min. 25 wieczór (pociąg mięszany), o godz. 4 min. 8 po południu (pociąg kurj.), 6 min. 10 rano (pociąg posp.), o godz. 12 min. 28 wieczór (pociąg mięszany).

— Z Podzamcza o godz. 10 min. 55 wieczór (pociąg mięszany), o godz. 6 min. 22 rano (pociąg pospieszny), o godz. 1 min. 8 po południu (pociąg mięszany).

**Do Czerniowiec:** o godz. 11 min. 6 w nocy (pociąg mięszany), o godz. 6 min. 20 rano (pociąg posp.), o godz. 12 minut 22 (pociąg mięszany).

**PRZYCHODZĄ DO LWOWA.**

**Z Krakowa:** o g. 9 min. 27 wiecz. (pociąg osobowy), o g. 5 min. 50 rano (pociąg posp.), o godz. 11 min. 35 przed południem (pociąg mięszany), o godz. 3 min. 58 popołudniu (pociąg kurjerski).

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec główny lwowski) o godz. 10 min. 24 wieczór (pociąg posp.), o godz. 3 m. 5 rano (pociąg mięszany), o godz. 2 min. 15, (pociąg pospieszny), o godz. 3 min. 50 po południu (pociąg mięszany).

— Z Podzamcze: o godz. 10 min. 10 (pociąg posp. o godz. 2 min. 28 popołud. (pociąg mięszany), o godz 3 min. 19 (pociąg mięszany).

**Z Czerniowiec:** o godz. 10 min. 3 wieczór (pociąg posp.), o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 m. 30 po poł. pociągi mięszane).



**K.....!**

Przewidywałam, a nawet Warszawianinowi mówiłam. Łatwiej potępiać niż łzę otrzeć. Nigdy tyle stanowczości, jak wówczas gdy Warszawianin wyjechał, by przywieść drogie pamiątki, które według woli miały być ulokowane. Czy źle wytłómaczył, czy nieufność — lecz nie Marji wina! Chociaż fakt poprzedzający gorzko zabolał, bo nawet ciekawości nie było, lecz uwierzyła tłómaczeniu. Zapewnienie... ale nie dla Marji i jej sieroty. A gdyby się spełniły słowa: „Dość jednej chwili, by miłość zamienić w nienawiść“. Los nasz ciężki na wygnaniu, ale chatka jest. Czemu nie powiesz: jak długo trzeba będzie, Ty opiekunem. Marji miłość jest wielką i żadna rachuba, prędzej bojaźń i nieufność. Chciała pewnie się zastósować. Dziś labyrynt. Do Warszawy trzeba było — a dziś może już razem nad Wisłą. Sami na wygnaniu, a sierota sobie i Marji służy. Prócz łez dla miłości nic dla Marji! Tak łatwo na potępienie i zapomnienie! O przyszłości! bądź łaskawszą i ulecz rany serca!

*S......t'*

**Koncesjonowana**

**Szkoła spiewu solowego**

**IRENY LEWICKIEJ,**

dyplomowanej spiewaczki konserwatorjum drezdeńskiego, uczennicy **Leviego i Procha** we Wiedniu, rozpoczyna drugi **rok szkolny** 1. września b. r.

Warunki i programy nauk od 9tej do 1szej w południe, ul. Dominikańska l. 11. 2474 27—30

---

**Zimne i gorące**

**ŚNIADANIA**

oraz 2425 128—0

*wyborne zawsze świeże*

Piwo Pilzneńskie litra 34 ct., flaszka 17 ct.
Piwo Bawarskie Culmbach. Porter angielski.
Wina i t. p. poleca

**HANDEL DELIKATESÓW**

**ST. WOJCIECHOWSKIEGO**

Lwów, ulica Chorążczyzna.

---

Ces. król. uprzyw.

**Fabryka patentowanych gorsetów.**

**EICHENWALD i JOKL**

*Wiedeń, 1. Ganzagagasse Nr. 1.*

**Specjalność: Paryskie gorsety pancerzowe i sznurówki;** tuzin **24—28** złr. dla engrosistów i na eksport.

**Wiedeńskie gorsety pancerzowe;** tuzin **7** złr. dla engrosistów i na eksport. 2597 2—3

***Wzory i cenniki franco.***

Robota delikatna. Ceny niedoścignione.

---

Premjowane na wystawach światowych: **w Londynie 1867, w Paryżu 1867. w Wiedniu 1873, w Paryżu 1878.**

**Fortepiany na raty**

dla Wiednia i dla prowincji **koncertowe, salonowe i krótkie** jak również **pianina** z fabryki na cały świat znanej firmy eksportowej **Gottfr. Cramer, Wilh. Mayer we Wiedniu,** po 380, 400, 450, 500, 550, 600, 650 zł. Fortepiany innych firm 280—350 zł. ***Clavier-Verschleiss u. Leih-Anstalt v. A. Thierfelder, Wien, VII. Burggasse 71.*** 2450 24-0

---

**Najmniej**

**złr. 10 dziennie**

**pewnego zarobku**

2483 dla każdego 26—0

**bez użycia kapitału**

kto w stałem miejscu swojego pobytu zechce zajmować się sprzedażą legalnie wystawionych listów ratalnych (Ratenbriefe). Oferty należy adresować:

**Wechseln. H. FUCHS Budapest.**

**Dorotheagasse 9.**

---

**Ekstrakt roślinny**

(Vegetabilien ekstrakt)

**Dr. SCHWEIGERA**

leczy pod gwarancją w przeciągu 4 tygodni wszystkie skutki onanji, jako to: polucje, osłabienie płciowe, oraz będące w początkach choroby nerwów i mlecza pacierzowego, wszystkie zaś inne choroby płciowe w jak najkrótszym czasie.

Dostać można flakon po **2** złr. wraz z opisem użycia i korespondencją bezpośrednio u 2432 28—0

**Dr. Schweigera w Wiedniu**

***VIII. Laudong. 29.***

---

**Na**

**sezon do polowania!**

poleca 2565 4—0

**Śrut, lotki, kule i kapsle.**

UNIWERSALNE

**SMAROWIDŁO**

nieprzemakalne do butów.

**Smarowidło** podeszwochronne.

**Koriosot**

kauczukowe, nieprzemakalne, połyskujące czarne smarowidło do skór.

**Czernidło (szwarc) i Lakier** czarny do butów.

**Apretura** do konserwowania skóry.

**Tran rybi do skór.**

**Tłuszcz do broni.**

**PODESZWY**

konopne, filcowe i korkowe.

**Płaszcze gumowe, nieprzemakalne, po najtańszych cenach.**

Skład fabryczny

farb, lakierów, pokostów, chemikalij, kiszek gumowych i artykułów browarniczych, oraz handel materjałów

**Alojzego Hübnera**

**we Lwowie,**

**pod l. 13, ul. Karola Ludwika.**

(w lokalnościach niegdyś cukierni Rotlendera).

**Specjalny handel artykułów do użytku gospodarskiego.**

---

**PIERNIK HIGIENICZNY**

z fabryki

**L. CZYŃSKIEGO**

w Jarosławiu

podług licznych świadectw lekarskich i uznań cierpiących jest niezawodnym środkiem usuwającym dolegliwości leniwego trawienia jak: obstrukcja, hemoroidy, dyspepsja, kongestje, zgagę, wzdęcia, odbijanie, niesmak; podnieca apetyt i dzielnie przyczynia się do wymiany materji odżywczej.

Do nabycia w sklepach własnych: **Lwów**, ul. Halicka l. 8. **Kraków,** Sukiennice l. 23. **Przemyśl,** ulica Franciszkańska. **Praga,** Graben l. 12, jakoteż we wszystkich aptekach i handlach korzennych, gdzie odnośny plakat jest wywieszony.

Obszerną broszurę, podającą niezawodne rady dla cierpiących na dolegliwości leniwego trawienia napisaną przez lekarza specjalistę rozsyła fabryka bezpłatnie i franco. 2478 11—0

---

**PAPIER FAYARD et BLAYN**

**60 lat powodzenia** są dowodem skuteczności tego środka w leczeniu **katarów, irrytacyj piersiowych, reumatyzmów, zwichnień, ran, oparzeń, odcisków i nagniotków pomiędzy palcami.** 2427 13-20

We wszystkich aptekach. Hurtowna sprzedaż w Paryżu, 30, ulica St. Marri.

---

*Od 18 lat używane.*

Bergera medyczne

**MYDŁO DZIEGCIOWE**

zalecone przez znakomitości lekarskie, używane w różnych państwach Europy ze skutkiem na

**wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju,**

osobliwie na chroniczne pryszcze, parchy, ostudy i pasożytne wysepki, tudzież na czerwoność nosa, odmrożenie, pocenie nóg, łupież we włosach — ***Bergera mydło dziegciowe*** zawiera 40 procent mazi drzewnej i różni się od wszystkich innych tego gatunku mydeł w handlu się znajdujących. — Dla uniknięcia pomyłek proszę wyraźnie żądać ***Bergera mydła dziegciowego*** i uważać na znaną markę ochronną.

**Na uporczywe cierpienia naskórne** używa się zamiast mydła dziegciowego ze skutkiem

**Bergera medycznego mydła dziegciowo-siarczanego**

i wtedy należy żądać Bergera mydła siarczano-dziegciowego, albowiem zagraniczne wyroby imitowane są bezskuteczne.

Łagodniejszem mydłem dziegciowem na usunięcie **nieczystości płci,** na wyrzuty skórne u dzieci, tudzież jako doskonały środek kosmetyczny do mycia i kąpieli w codziennem użyciu służy

**Bergera glycerynowe mydło dziegciowe,**

które zawiera 35 procent glyceryny i jest perfumowane.

Cena sztuki każdego gatunku 35 cnt. wraz z broszurą.

Fabryka i główny skład wysyłek:

***Aptekarz G. Hell & Comp. w Opawie.***

Premiowany honorowym dyplomem na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej we Wiedniu 1883.

**Główne składy we Lwowie:** u pp. aptekarzy P. Mikolascha, Zyg. Ruckera, H. Blumenfelda, J. Piepesa, tudzież u reszty aptekarzy lwowskich i w wielu aptekach w Galicji. 2439 18—18

---

# Uwiadomienie.

## Odezwa do wszystkich sprzedających zegary i do prywatnych nabywców zegarów.

Zgubny wpływ strejku robotników w Belgji, dopiero teraz okazuje swe szkodliwe skutki, i to nietylko w tem samem państwie, ale i w sąsiednich okręgach przemysłowych w Szwajcarji; w skutek tej okoliczności poleciły mi dwie tamtejsze pierwszorzędne fabryki — cały ich zapas: około 10.000 złotych, srebrnych i niklowych zegarków, rozmaitego gatunku, dla dam i mężczyzn, sprzedać znacznie niżej do prawdziwej wartości. Ta okoliczność podaje każdemu możność posiadania cennego przedmiotu za tanie pieniądze, którego wartość wynosi zawsze więcej jak dwa razy tyle. Te zapasy zegarków obowiązałem się wysprzedać po następujących **cenach oryginalnych**, za jakie nabywają takowe tylko zegarmistrze i handlarze. Cło i prowizję zwracają mi fabrykanci. Dlatego w tym wypadku nie ma wyzyskiwania.

Zlecenia wykonują się pod kontrolą jak najakuratniej w przeciągu 24 godzin. Oświadczam niniejszem publicznie, że w razie, jeżeli się komu niepodoba przysłany zegarek, zwrócę mu natychmiast otrzymane pieniądze, po odtrąceniu kosztów przesyłki. Przy zamówieniach prywatnych uprasza się o dokładne oznaczenie odnośnego numeru.

Przesyłki uskuteczniają się za zaliczką albo po otrzymaniu gotówki.

| Nr. | | Cena obecna zł. | dawn. zł. |
|---|---|---|---|
| 1. | Prawdziwy niklowy remontoir, najlepszy gatunek | 5·75 | 14·— |
| 2. | Prawdziwy srebrny remontoir, cylinder najlepszego gatunku | 9·25 | 18·— |
| 3. | Prawdziwy srebrny remontoir, anker najlepszego gatunku | 11·25 | 22·— |
| 4. | Prawdziwy srebrny remontoir, anker kryty | 13·50 | 26·— |
| 5. | Prawdziwy 14-karat. złoty zegarek damski z odskakującą kop. | 14·50 | 28·— |
| 6. | Prawdziwy 14-karat. złoty remontoir, damski bardzo piękny | 17·50 | 36·— |
| 7. | Prawdziwy 14-karat. złoty remontoir damski kryty najlepsz. gat. | 23·50 | 46·— |
| 8. | Prawdziwy 14-karat. złoty remontoir, bardzo piękny, tak zwany „Armeeuhr" dla dam | 22·— | 45·— |
| 9. | 14-karat. złoty anker-remontoir mężki, bardzo piękny | 28·50 | 65·— |
| 10. | 14-karat. złoty anker kryty, mężki | 39·50 | 70·— |
| 11. | 14-karat. złoty anker-remontoir kryty, najpierwszej jakości, bardzo mocny, mężki | 49·50 | 84·— |
| 15. | Bardzo piękny, prawdziwy srebrny remontoir damski | 9·50 | 18·— |

Remontoiry nakręcają się bez kluczyka. Wszystkie zegarki są puncowane w c. k. urzędzie. Sprzedaż uskutecznia się pod gwarancją mojej firmy.

Adres: Erstes Wiener Taschenuhren-Versandt-Etablissement

**EDUARD LEWIT,**

2487 **WIEN, Stadt, Adlergasse Nr. 12, 2. Etage.** 8—12

---

**Już wyszedł!**

Ilustrowany kalendarz

**„OGNISKA DOMOWEGO"**

**na rok 1887**

i zawiera prócz bogatego działu informacyjnego, rozprawy gospodarskie, sadownicze, pszczelnicze, powiastki, nowelle, wiersze, fraszki, **liczne przepisy kucharskie** i **apteczki domowej.**

Mieści w sobie **szesnaście** ozdobnych artystycznych rycin (na kartonowym papierze),

**SZEŚĆ PORTRETÓW**

i mapę Galicji z kolejami itd.

**Cena 50 centów.**

(Za nadesłaniem 55 ct. przesyła się franko.)

Przy zamówieniu większej ilości naraz odstępuje się tuzin po 4 złr. 10 cnt.

Adresować do: **Administracji „Ogniska domowego" Łyczaków 93.**

Ostrzeżenie. 2596 2—2

Dla usunięcia pomyłki oświadczamy, że wydany przez księgarnię Łukaszewicza „Kalendarz Ogniska rodzinnego" nie ma z **„Kalendarzem Ogniska domowego"** nic wspólnego i w tej księgarni naszego kalendarza nabyć nie można.

---

**Środki desinfekcyjne**

w różnych gatunkach

**poleca**

**ALOJZY HÜBNER**

**Skład farb, handel materjałów i specjalnych artykułów do użytku gospodarskiego**

**Lwów, ul. Karola Ludwika l. 13, dawniej cukiernia Rotlendera.**

---

**ELASTYCZNE WAŁECZKI**

**do zaopatrywania okien i drzwi, najlepszy i najtańszy środek do ochronienia się od przeciągu.**

**GIPS, KIT do OKIEN** 2583 2—0

poleca

**ALOJZY HÜBNER**

**Skład farb, handel materjałów i specjalnych artykułów do użytku gospodarskiego,**

we Lwowie, ulica Karola Ludwika pod liczbą 13, (w lokalnościach niegdyś cukierni Rotlendera).

---

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, że na porę jesienną i zimową zaopatrzyłam mój magazyn w odpowiednie

**Materje, Hafty, Koronki**

**i t. p. przybory do sukień**

i na zamówienie dostarczam **gotowe kostjumy**, jak również **przyjmuję wszelkie roboty** w zakres krawieczczyzny wchodzące, wykonując takowe z największą starannością i elegancją.

**Naukę kroju i szycia udzielam codziennie** od godziny 10-tej do 1-szej przed południem.

***Józefina Dąbrowska,***

właścicielka magazynu sukień damskich,

2582 3—0 **Plac Marjacki, l. 8.**

---

**Na jesień i zimę!** bawełniane, wełniane i jedwabne trykotowe towary.

**Płótna, stołową bieliznę**

gotową **bieliznę** dla **mężczyzn**

**Pończoch, Skarpetek,**

także **Pończoszki dla dzieci,**

**Deszczochrony i Płaszcze od deszczu,**

Skład komisowy normalnej Jaegera **BIELIZNY** z uznanej pierwszorzędnej fabryki Fryderyka Redlicha w Bernie.

Poleca

**HANDEL**

**F. S. BARDASZA**

2496 we LWOWIE 9—0

vis-a-vis kościoła Katedralnego.

***Ceny fabryczne.***

Wełniane, angielskie kamizelki z rękawami, Pończochy myśliwskie, jedwabne Chustki (Cachenez).

---

**Ajenci do sprzedaży na raty losów**

**prawnie dozwolonej** na mocy artykułu ustawy XXXI. z 1883 r. także Losy „Bazyliki" są poszukiwani pod bardzo **korzystnymi warunkami** przez

**Wexelstube der Ersten ung. Gewerbebank, Budapest,**

2507 Zgłoszenia uprasza się przesyłać w języku niemieckim. 8-10

---

**Wojskowe artykuły ze złota**

**Franz Kühmayer & Comp.**

**Pressburg.**

Polecają swoje c. k. wyłącznie uprzyw., grubo posrebrzane i pozłacane towary drutowe i artykuły uniformowe, zawierające 25—95 prc. szlachetnego kruszcu, które na wiedeńskiej wystawie powszechnej otrzymały dwie najwyższe odznaki, a na wystawie w Budapeszcie wielki **dyplom honorowy.** Jedyna fabryka w Austro-Węgrzech, która sama produkuje z surowca aż do zupełnego wykończenia. — **Cenniki gratis.** Zużyte wojskowe artykuły ze złota lub srebra, kupuję po najlepszych cenach lub wymieniam na nowe. 2508 5—6

---

**Nowość w zakresie prezerwatyw**

z **pęcherzy rybich** z gumowaniem, prawdziwe francuskie, bardzo delikatne, nadzwyczaj praktyczne, tuzin 5 złr., również wszystkie gatunki **rolnes** z **pęcherzy rybich** i **gumy,** od 1 złr. do 5 złr. za tuzin, **gąbki** delikatne francuskie po 2 złr., angielskie po 3 złr. tuzin, rozsyła pod dyskrecją za pobraniem **Gummiwaaren-Agentie, Alex. Mose, Wien I. Köllnerhofgasse 4, I. Stock.** Kompletne kolekcje wzorów 3 złr. 50 cnt.

---

**C. k. konces. Spirytus członkowy**

znany powszechnie pod mianem:

**Klosterneuburski**

**Płyn gośćcowy,**

badany przez chemiczne laboratorjum dla sanitarno policyjnych dochodzeń, tudzież przez udzieloną c. k. koncesję i protokołowaną markę ochronną zabezpieczony, jest prawdziwym specyfikatem, przeciw

**Gośćcowi i reumatyzmowi,**

osłabieniom ciała, muskułów i nerwów, kurczom niektórych nerwów, lędźwi, krzyżów, części podbrzusznych i łydek, kolkom, zwichnięciom itp. — **Cena: Mała flaszka 50 ct. Wielka flaszka 1 zł., pocztą 15 ct.** więcej.

Centralny Skład dla rozsyłek na prowincję:

Apteka **A. Hoffmanna** w Klosterneuburgu.

Dostać można również we Lwowie w apt. Zygm. Ruckera, w Tryeście w apt. R. Prandini, w Budapeszcie w apt. Józefa v. Török, tudzież w wielu aptekach Austro-Węgierskiej monarchji. 2579 2—20

**NB.** Żądać należy prawdziwego **„Klosterneuburskiego Spirytusu gośćcowego"** i uważać na urzęd. zarejestr. markę ochronną.

---

**Niema już więcej mokrych nóg!** **Nie ma już więcej twardej skóry!**

a to w skutek **Stefana Fernolendt'a,** niezrównanego,

**nieprzepuszczającego wodę, smarowidła na skóry,**

które każdą **skórę** już po jednorazowem natarciu czyni najzupełniej **nieprzemakalną.** Moje **smarowidło** na skóry czyni **skórę miękką, giętką** i bardzo **trwałą.** Zapobiega ono **wysechaniu** i **pękaniu skóry,** tak na **butach,** jakoteż na **rzemieniach, dachach powozów** itd. Moje **smarowidło** na skóry jest wybornym środkiem ochronnym przeciwko **rdzewieniu metalów** i **wyborne** oddaje **usługi** jako **maść** na **kopyta końskie.**

Ceny smarowidła: w pudełkach drewnianych, po 10, 20 i 50 ct. — w puszkach blaszanych po 15, 30 i 60 ct. — paczki po pół kila 1 zł. całe kilo 2 zł.

**Znaczna oszczędność w obuwiu**

przez używanie mojego **czernidła bez witryolu,** które daje natychmiast połysk głęboko czarny i nie szkodzi skórze. W pudełkach drewnianych po 8, 16 i 32 ct. W puszkach blaszanych po 12, 20, 40 i 80 ct.

Dalej także **płynne czernidło momentalne** do użycia bez szczotki, do odświeżenia wszelkiego rodzaju rzemieni na konie, torb podróżnych, mebli skórzannych, wyrobów rzemiennych i pokrowców skórzanych w flaszkach po 25 i 40 ct.

Erste k. k. landesbef.

Stiefel-Glanzwichse-Fabrik

**(gegründet 1835)**

**STEFAN FERNOLENDT** 2516 6—0

**Wien, I., Schulerstrasse 21.**

Zamówienia wyżej 1 zł. rozsyła się na prowincję za pobraniem pocztowem.

---

**Koks, koks, koks,**

najlepszy, najtańszy i najczystszy materjał opałowy do kuchni i pieców, polecamy na porę zimową.

Każdą ilość dostarczamy do mieszkań.

**Za 50 kilogr. 65 ct. w. a.**

Podejmujemy się **przerabiania własnym kosztem** pieców kaflowych, tudzież kucheń do opalania koksem.

Posiadamy także na składzie piece żelazne, wyłożone materjałem ogniotrwałym, jako wyłącznie do opalania koksem przydatne; — takowe można oglądnąć każdego czasu.

Wszelkie zamówienia kartą korespondencyjną będą tego samego dnia uskutecznione.

**Zarząd Zakładu gazowego**

2564 4—6 **we Lwowie.**

---

# Nie uchodzi!!!

**Nie uchodzi** nie wiedzieć iż już wyszedł, humorystyczny kalendarz *Śmigusa.*

**Nie uchodzi** nie oglądnąć przepysznych illustracyj humorystycznego kalendarza *Śmigusa.*

**Nie uchodzi** nie znać wybornych dowcipów i aforyzmów humorystycznego kalendarza *Śmigusa.*

**Nie uchodzi** dla narzeczonego nie kupić narzeczonej śliczniuchnego kalendarza *Śmigusa.*

**Nie uchodzi** dla męża żoneczce nie kupić kalendarza *Śmigusa.*

**Nie uchodzi** dla młodzieńca nie mieć kalendarza *Śmigusa.*

**Nie uchodzi** nie wiedzieć, że wszystkie pisma dla jego złośliwości nie chcą chwalić kalendarza *Śmigusa*, a ganić nie mogą.

**Nie uchodzi** nie wiedzieć że kalendarz *Śmigusa* jest najlepszy i najoryginalniejszy.

**Nie uchodzi** dla zwykłego śmiertelnika nie wiedzieć że kalendarz *Śmigusa* kosztuje tylko **50 ct.** nawet już z przesyłką.

**Nie uchodzi** nie wiedzieć że kartę tytułową rysował J. Makarewicz, znakomity artysta-malarz.

**Nie uchodzi** i nie ujdzie bezkarnie nikomu kto nie kupi humorystycznego kalendarza *Śmigusa.*

**Nie ujdzie!!!**

Jedyny ten w swym rodzaju niezrównany

**Kalendarz „Śmigusa"**

sprzedają wszystkie księgarnie w kraju.

---

**MAGAZYN FUTER**

**P. CZAPCZYŃSKIEGO**

we Lwowie, ulica Halicka, liczba 1, w domu własnym.

Poleca 2506 6—0

**FUTRA miastowe i do podróży damskie i mężkie**

**w najrozmaitszych gatunkach:**

ZARĘKAWKI damskie i KOŁNIERZE.
CZAPECZKI damskie, CZAPKI mężkie i KOŁPAKI.
PŁASZCZE ASTRACHANOWE damskie, podszyte futrem, fasony nowe.
PALETOCIKI damskie, krótkie (KAFTANIKI) obłożone futrem.
ROTONDY FUTRZANE.
WIERZCHY gotowe damskie, wełniane, jedwabne i aksamitne.
WIERZCHY gotowe mężkie z materyj zagranicznych i krajowych.
MATERJE jedwabne i wełniane na wierzchy damskie oraz SUKNA na wierzchy mężkie po cenach fabrycznych.
FUTRA z RENÓW SYBERYJSKICH, podszyte futrem, damskie i mężkie oraz z WILKÓW białych syberyjskich, odznaczające się szczególną lekkością i praktycznością.
DEKI do SANI, FUSSAKI do PODRÓŻY, ZARĘKAWKI myśliwskie.
SKÓRY we wszystkich gatunkach, pojedynczo i hurtownie.

Zamówienia z prowincji za nadesłaniem miary uskutecznia **sumiennie** i z całą **akuratnością** i pospiechem; za dobroć i trwałość towaru **gwarantuję.**

**Ceny zniżone.**

**Cenniki na żądanie franco.**

# OLIWĘ DO MASZYN

**w różnych gatunkach do każdego użytku, poleca**

## JÓZEF HANKE we LWOWIE

Skład farb i handel materjałów pod „Czarnym Psem" Rynek liczba 38, we własnym domu. 2500

*Liczba Telefonu 173.*

---

# Do dezynfekcyj!

**Kwas karbolowy w krzyształach i w płynie, Wapno karbolowe, Wapno chlorowe, Proszek dezynfekcyjny etc.**

p o l e c a

## JÓZEF HANKE WE LWOWIE

2566 2—

**Skład farb i handel materjałów pod „Czarnym Psem" Rynek 38, we własnym domu. L. Telefonu 173.**

---

**Główna wygrana 500.000 lir w złocie.**

## Losy włoskiego Czerwonego Krzyża,

gwarantowane przez król. Rząd włoski.

**Ciągnienie** już d. 2. Listopada! **500.000** **Lir w złocie** główna wygrana,

Już d. 2. Listopada! Już d. 2. Listopada!

**Najmniejsza wygrana 30 lir do 45 lir.**

Losy oryginalne po kursie dziennym.

**KWITY** na **3 losy** w **16 ratach** po **3 zł.** miesięcznie, na **5 losów** w **16 ratach** po **5 zł.** miesięcznie,

z prawem do gry już przy najbliższem ciągnieniu d. 2. listopada. 2537 3—3

**Wechslergeschäft der Administration des „MERCUR"** (Ch Cohn).

WIEN, Wollzeile 10. WIEN, Strobelgasse 2.

**Główna wygrana 500.000 lir w złocie.**

---

Ces. król. uprzywil.

**GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY**

sprzedaje po kursie dziennym 2457 33—0

**5% Listy Hipoteczne,**

jako też

**5% Premiowane Listy Hipoteczne.**

Zlecenia z prowincji wykonuje się bez prowizji odwrotną pocztą.

---

**Portjery od 2 złr. 75 ct.**

Jedyny fabryczny skład

## Portjer,

drukowanych i tkanych kompletne od 2 złr. 75 ct. we wszystkich kolorach poleca handel

**F. Knauera i Syna** pod „Złotym Lwem" we LWOWIE.

Łaskawe zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą. 2423 3—0

**Portjery od 2 złr. 75 ct.**

---

# ST. MARKIEWICZ

**we Lwowie, w Rynku pod l. 42**

*poleca i rozsyła pocztą franko*

## KAWĘ

w doborowych gatunkach w woreczkach 5 kilowych

| | |
|---|---|
| [illegible] żółta pospolita . . . . . po złr. | 6·40 |
| Santos żółta, czyste zdrowe ziarna „ | 6·80 |
| [illegible] żółta, duże ziarna . . . . „ | 7·20 |
| [illegible] zielona a la Syrius . . . . . „ | 7·20 |
| [illegible] blada, dobra w smaku . . „ | 7·60 |
| Porteriko zielona, wcale dobra . . „ | 8·— |
| Malabar perłowa . . . . . . . . „ | 8·40 |
| Laguayra zielona, dobra i aromat. „ | 8·80 |
| [illegible] ciemno zielona, mocno arom. „ | 9·— |
| Ceylon plantacyjna, drobniejsza . . „ | 9·20 |
| Ceylon plant., gruba szlachetna . . „ | 10·40 |
| Jamajka zielona, szlachet. arom. . „ | 10·40 |
| Jawa biała, aromatyczna słaba . . „ | 10·— |
| Jawa złotawa, „ „ . . „ | 10·40 |
| Moka arabska, silna aromatyczna . „ | 9·60 |
| Perłowa Ceylon szlachet. w smaku „ | 10·40 |
| Menado brunatna, najszlachetn. . . „ | 10·30 |
| St. Jago di Cuba zielona, najszlach. „ | 10·80 |

---

Nowo urządzony

# HANDEL HERBATY

**chińsko-rosyjskiej**

## EDMUNDA RIEDLA

*we Lwowie, plac Marjacki l. 10*

**poleca zbioru majowego:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| ½ kilo Congo . . . . | Nr. 1. | zł. | 1.60 |
| „ Souchong czarna | „ 2. | „ | 2.— |
| „ Souchong czarna zbiór majowy | „ 3. | „ | 3.— |
| „ Kajsow . . . . . | „ 4. | „ | 4.— |
| „ Melange de Lond. | „ 5. | „ | 4.— |
| „ Pecco . . . . | „ 6. | „ | 3.— |
| „ Karawanowa . . | „ 7. | „ | 4.— |
| „ „ najprz. | „ 8. | „ | 6.— |
| „ Gumpow per. | „ 9. | „ | 3.— |
| „ „ przed. | „ 10. | „ | 4.— |

Wysiewki herbaciane ½ kilo zł. 1 30 — z najlepszych herbat złr. 1.60.

Zamówienia z prowincji wyseła się odwrotną pocztą. Opakowanie nie się nie liczy. 2567 2—0

---

Uznaną powszechnie za najlepszą

# MASĘ DO ZAPUSZCZANIA PODŁÓG

poleca: 2454 24—0

## JÓZEF HANKE

**we Lwowie, Rynek 38, we własnym domu. L. Telefonu 173.**

**Dostać można:**

we LWOWIE u nas, Rynek 38 i we wszystkich znaczniejszych handlach,

**na prowincji:**

W BOCHNI u p. J. Michnika.
„ BORSZCZOWIE u pni Ol. Armatys.
„ BRODACH u pp. Witkowski i Sp.
„ u p. Adamowicza.
„ BRZEŻANACH u pni B. Wrońskiej.
„ BUCZACZU u p. J. Neumanna.
„ BUSKU u p. M. Goldhabera.
„ CHODOROWIE u p. F. Marxa.
„ CZERNIOWCACH u p. A. Bayera.
„ „ u p. W. Augustynowicza.
„ „ u p. St. Kurmańskiego.
„ „ u p. Ign. Schnircha.
„ CZORTKOWIE u p. S. Kosteckiego,
„ DĘBICY u p. S. Serednickiego.
„ DOLINIE u p. M. Kirschena.
„ DROHOBYCZU u p. Teofila Jabłońskiego.
„ GORLICACH u p. S. Muszyńskiego.
„ GRÓDKU u p. A. Lipusa.
„ HUSIATYNIE u p. A. Danielewicza.
„ JAROSŁAWIU u p. G. Strassberga.
„ „ u p. A. Tumidajskiego
„ „ u. p. K. Zabłotnego.
„ JAŚLE u pp. J. Pollaka i Syna.
„ KAŁUSZU w Towarz. spożywczem.
„ KAMIONCE STR. u. p. J. Sklenki.
„ KIMPOLUNGU u p. K. Neumayera.
„ KOŁOMYI u pp. J. Rożańskiego i Sp.
„ „ u p. J. Romanowicza.
„ KOPECZYŃCACH u p. N. Pozamenta.
„ KOSSOWIE u p. M Kamila.
„ KRAKOWIE u p. J. Barberowskiego.
„ „ u p. S. F. Fischera.
„ „ u p. H. Fritscha.
„ KROŚNIE u p. J. Lazarowicza.
„ ŁAŃCUCIE u p. J. Cetnarskiego.
„ „ u p. J. Danielewicza.
„ LEŻAJSKU u p. S. Pomeranza,
„ LISKU u p. R. Barańskiego.
„ MIELCU u pp. J. Dembickiego i Syna.
„ MIKULIŃCACH u pni E. G. Grosmann.
W MONASTERZYSKACH u p. J. Suhla.
„ MOŚCISKACH u p. Frz. Lebdy.
„ MYŚLENICACH u pp. J. Gutmanna i S.
„ NADWÓRNIE u p. J. Kisielewskiego.
„ NOWYM SĄCZU u p. J. Millera.
„ „ „ u p. J. Kostkiewicza.
„ PODHAJCACH u p. J. Zimmta spadkobierców.
„ PRZEMYŚLU u p. M. Kozłowskiego.
„ „ u p. M. Kruga.
„ „ u p. Faliszewskiego.
„ „ u p. M. O. Gansa.
„ RADÓWCACH u pni L. Sonnenreich.
„ ROHATYNIE u p. F. Marxa.
„ „ w Narodnej Tarhowli.
„ RZESZOWIE u p. E. G. Neugebauera.
„ „ u p. F. Jaśkiewicza.
„ SAMBORZE u p. A. Kromera.
„ SANOKU u p. R. Bartha.
„ „ u p. J. Rynczarskiego.
„ SERECIE u p. J. Dempniaka wdowa.
„ SIENIAWIE w Towarz. Spożywczem.
„ SKALE u p. J. H. Kohna.
„ ŚNIATYNIE u p. J. Böhma.
„ STANISŁAWOWIE u p. K. Jonasa.
„ STARYM SĄCZU u p. A. Essena.
„ STRYJU u pp. Lechickiego i Kosterkiewicza.
„ SUCZAWIE u p. L. Ilnickiego.
„ „ u p. J. Szymonowicza.
„ TARNOWIE u pp. W. Muldnera i Spł.
„ „ u p. Tad. Scharfa.
„ TŁUMACZU u p. J. Hübschmanna.
„ TŁUSTEM u p. W. Budziszewskiego.
„ TURCE u p. W. Kuczyńskiego.
„ TYŚMIENICY u p. J. Zamichowskiego
„ WADOWICACH u p. A. Pohla.
„ ZALESZCZYKACH u p. H. Sanockiego.
„ ZŁOCZOWIE u p. F. Kordeckiego.
„ ŻÓŁKWI u p. F. Olearczyka.
„ ŻYWCU u p. A. Pawlukiewicza.

---

# LATARNIE GROBOWE

**stojące i wiszące**

w gustownych fasonach

poleca 2585

**po cenie fabrycznej**

## R. DITMARA

**c. k. uprz. fabryczny skład lamp**

we Lwowie plac Marjacki

Rysunki na żądanie bezpłatnie

---

**Już d. 2. Listopada Ciągnienie**

Gwarancja włoskiego Państwa.

# Losów Włosk. Czerwonego Krzyża

Rocznie cztery ciągnienia.

**Główna wygrana 500.000 lir w złocie**

**Najmniejsza wygrana 30 do 45 lir.** 2550 1—1

Losy te dają obecnie lepsze **widoki wygrania** niż wszystkie inne. Wartość wygranej losu, okazuje się najlepiej, jeżeli się kwotę pozostałych premij przez liczbę w obiegu będących losów i promes podzieli, każdorazową najmniejszą wygranę do tego doliczy i różnicę między tą a wartością kursu odciągnie, a względnie, jeżeli takowa jest niższą od najmniejszej wygranej, doliczy.

| Wynika więc przy: | Ilość losów i promes | Suma premij | wartość 1 premji | najmniejsza wygrana | kurs 1886 | strata —, zysk + nyjniż. wygr. | wart. gry |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Austrj. Losach Czerw. Krz. | 800.000 | zł. 1,967.950 | zł. 2.46 | zł 6.— | 10.— | — zł. 4.— | zł. 4.46 |
| Węg. Losach Czerw. Krz. | 600.000 | „ 2,9 3.450 | „ 4.90 | „ 12.— | 14.20 | — „ 2.20 | „ 14 70 |
| Włosk. Losach Czerw. Krz. | 600.000 | fr. 7,695.000 | fr. 12.80 lub zł. 6.40 | fr. 30 — lub zł. 15.— | 14.50 | + „ 50 kr. | „ 21.90 |

Włoskie Losy Czerwonego Krzyża sprzedajemy po kursie dziennym (dziś zł. 14½

Zur „Neuen Fortuna" **Wechselhaus Landauer & Co.** WIEN, I. Wimpffingerstr. [illegible]

---

# ARTYKUŁY CHIRURGICZNE

Baloniki do rozpylania podwójne
Bougies i katetry
Bougies woskowe
Cerata gumowa nieprzemakalna
„Clysoires"
Flaszki na mleko
Flaszki do ssania
Flaszki moczowe
Flaszki moczowe podróżne
Gąbki do gardła
Gąbki paryskie
Garnitury do flaszek do ssania
Garnitury do lejków Hegara
Garnitury do ssania
Irrigatory do podróży
Kanki z kauczuku i kości
Kanki maciczne
Katetry dla koni
Klysopumpy
Klystyry dla koni i bydła
Kroplomierze
Lejki Hegara z blachy, kauczuku, niklu i szkła
Miedniczki kauczukowe dla chorych
Napierśniki
Obrączki na nagniotki
Ochraniacze od pomazań
Odciągacze mleka
Opaski gumowe
Papier gutaperchowy
Papier pergaminowy
Pęcherze rybie
Pędzelki do gardła
Pendzelki do oczów
Pesarja
Pierścienie gumowe
Pierścienie gumowe ząbkowane
Pierścienie maciczne
Poduszki gumowe
Pończochy gumowe przeciw kurczom
Prezerwatywy gumowe
Prezerwatywy damskie
Przepaski perjodyczne
Prześcieradła gumowe
Przynależności do irrigatorów
Pypki do ssania
Rozpylacze do perfum
Rozpylacze do proszku
Słuchawki kauczukowe
Sondy żoładkowe
Suspenzorja
Wata Brunsa do opatrywania
Wata szpitalna
Węże gumowe
Wkraplacze do oczów
Woreczki na lód
Woreczki perjodyczne
Wstrzykawki gruszkowe
Wstrzykawki gumowe, metalowe i szklanne
Wstrzykawki do injekcyj
Wstrzykawki maciczne kauczukowe
Wstrzykawki do proszku na owady
Wstrzykawki do ran
Zbiórniki moczowe

p o l e c a

## JÓZEF HANKE

we Lwowie.

Skład farb i handel materjałów „pod Czarnym Psem" Rynek liczba 38. (we własnym domu)

*Liczba telefonu 173.* 2599 1—0

---

**Nowo urządzony Magazyn**

## towarów bławatnych, płótna i bielizny stołowej

# Romana Woyczyńskiego

we Lwowie, plac Marjacki l. 10, 2503 5—12

**otrzymał na Sezon jesienny i zimowy 1886!**

- MATERJE wełniane, kolorowe
- MATERJE wełniane czarne
- CHEWIOTY, FLANELKI i SUKIENKA
- BARCHANY białe i kolorowe
- CHUSTKI Lamowe i Hymalaja
- STANIKI i Zakiety trykotowe

**Aksamity, Plusze, Brokaty, Baranki i materje jedwabne czarne i kolorowe.**

Przyjmuje zamówienia na gotowe **Suknie damskie** i sprzedaje tanio! aby sprzedać wiele.

---

# JAN IHNATOWICZ

p o l e c a

**niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne,**

odszczególnione 6 medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania.

**MAGNOLINA,** skóra popryszczona, szorstka, nierówna i zgrubiała, pod szczególnem działaniem MAGNOLINY, odzyskuje młodzieńczy wyraz i piękność. Czerwoność nosa i policzków bezpowrotnie ustępuje. — Flakon 1 złr. 50 cnt.

## ORIENTALINA (pudr płynny)

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża płeć i konserwuje. Cena 1 złr., gąbeczka 10 cnt.

## Białe i piękne ręce!!!

otrzymuje się po kilkurazowem natarciu 2412 33-0 6

## KREMEM ROŚLINNYM

słoik 80 centów.

## GRYSIK TOALETOWY do mycia rąk

dla wydelikatnienia zgrubiałego naskórka. Pudełko 25 cnt.

## Proszek do czyszczenia paznogci

dla nadania białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 cnt.

## *WODA LILIOWA.*

Od najdawniejszych lat jest najdoskonalszym środkiem do upiększenia twarzy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i zmarszczki, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną, usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy i ostudy, skórze nadaje kolor młodości i świeżości. — Cena 1 złr. 50 cnt.

## WODA POZIOMKOWA DO MYCIA TWARZY,

zamiast zwykłej wody, która jak wiadomo zawiera wiele wapna; przezco skóra staje się szorstką, grubą i traci przejrzystość. — Flaszka ¾ litra 25 cnt.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika l. 3, Hotel Europejski i ulica Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2, — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki.

Z Drukarni „Dziennika Polskiego" pod zarządem Jana Mittiga.